

# GŁOS PORANNY

**DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI**

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## PARYŻ W CHAOSIE REWOLUCYJNYM

### Socjaliści wyprowadzą na ulice robotników, by odeprzeć zakusy prawicy faszystowskiej

### Barykady na ulicach. -- Demolowanie autobusów i szyldów świetlnych

### Krwawe walki bratobójcze trwają bez przerwy od południa

#### Mobilizacje partji

PARYŻ, 6 II. (PAT). Dziś od rana panuje na ulicach Paryża nastroj gorączkowy.

Grupy opozycyjne wydały szereg odezw i plakatów, wzywających do manifestacji przeciw rządowym.

Generalna federacja pracy ze swej strony ogłosiła odezwę, w której powiedziano: „Dość mamy tego wszystkiego, nie pozwolimy, aby skandale były eksploatowane przeciw ustrojowi. Pracownicy Paryża i lud paryski bronili już w innych epokach demokracji i swobód, potrafią więc i obecnie stanąć w ich obronie“.

Odezwa kończy się wezwaniem do kontr-manifestacji. Również S. F. I. ogłosiła „mobilizację partji“.

W rozlepionych na mieście odeswach sekretarjat partji socjalistycznej zwraca uwagę na ofensywny charakter demonstracji prawic-faszystowskich, stających w obronie Chiappe'a i przeciw republice. Tej ofensywie prąta socjalistyczna przeciwstawia klasę robotni-

## 9 zabitych i 400 rannych

PARYŻ, 6 lutego (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Wedle ostatnich wiadomości w ciągu całego dnia w czasie rozruchów zostało zabitych w Paryżu 9 osób, zaś rannych jest przeszło 400 osób, w tem 90 policjantów. Wśród rannych znajduje się 3 radnych miejskich i dyrektor policji paryskiej Marchand. W nocy premier Daladier zwołał posiedzenie gabinetu, by zastanowić się nad sytuacją.

PARYŻ, 6 II. (PAT). Po zakończeniu obrad izby deputowanych pałac Burboński otoczony był ze wszystkich stron manifestantami.

Deputowani oraz publiczność przebywająca w gmachu, wyszli boczną bramą, wychodzącą na Rue de l'Universite.

Strażacy ustawili sikawki w sąsiedniej ulicy, wiodącej do pałacu prezydium rady ministrów. celem interwenjowania, gdyby zaszła tego potrzeba.

czą Paryża, wzywając ją do przeciwdziałania i kontrmanifestacji. Komuniści również przygotowali się do wyjścia na ulicę. Tak więc dziś wieczorem demonstrować będą niemal wszystkie ugrupowania partyjne.

Z powagi sytuacji zdają sobie sprawę zarówno czynniki rządowe, jak i ogół wzburzonej ludności.

#### Manifestacje komunistów

PARYŻ, 6 II. (PAT). Pierwsze starcie pomiędzy manifestantami a policją nastąpiło około godz. 18-ej na Placu Zgody.

Manifestanci obrzucili kamieniami agentów policyjnych. Dokonano wielu aresztowań.

W tym samym czasie na skwerze St. Jaques

manifestowała grupa około 400 komunistów, usiłująca przedostać się na plac przed ratuszem.

Na dworcu Północnym i na dworcu St. Lazare również manifestowali komuniści.

We wszystkich wypadkach policja rozproszyła manifestantów.

#### Demonstranci przed izbą

PARYŻ, 6 II. (PAT). O godz. 18,40 w różnych punktach miasta rozpoczęły się manifestacje. Na bulwarze Sewastopolskim zgromadziło się około 250 komunistów. Zburzyli oni kilka kiosków gazetowych. O godz. 18,30 manifestanci wylegli tłumnie na Plac Zgody, gdzie również

zburzono kilka kiosków.

Na Placu Opery policja rozproszyła grupę 320 manifestantów. Jednocześnie przed izbą deputowanych siły policyjne rozpedziły 700 manifestantów.

Policja dokonała szarży. Aresztowano wiele osób.

W tym momencie około ohe-

liska na Pl. Zgody podpalono autobus.

Tłum zwał się, aby nie dopuścić straży ogniowej.

O godz. 19,15 doszło do nowych starć między manifestantami i policją. W chwilę potem grupa manifestantów

przerwała grupę policjantów na Moście Zgody, przedostając się przed gmach izby. Demonstranci wznosili okrzyki: „do dymisji“, „precz ze złodziejami“, wiwatując jednocześnie na cześć dymisjonowanego prefekta Chiappe. Agenci policyjni i tu rozproszyli manifestantów.

#### Szarża gwardji

W tym czasie doszło do poważniejszych zajść na bulwarze Sewastopolskim i na ul. Rivoli. Manifestanci odepchnięci od placu ratuszowego, potłukli na tych ulicach szyldy świetlne,

powodując krótkie spięcia. Na rogu ul. Rivoli i St. Denis doszło do poważniejszej utarczki Gwardja republikańska szarżowała, odpierając manifestantów w stronę Chatelet.

Około godz. 11,40 manifestanci zebrani na Pl. Zgody, przyjęli groźną postawę. Po kilku ostrzeżeniach gwardja republikańska dokonała szarży z obnażonymi szablami.

Jednocześnie straż ogniowa zaczęła rozpraszać tłum za pomocą sikawek. Manifestanci, wycofując się, rzucali petardy przed cwałującymi oddziałami gwardji.

#### Krwawe starcia

PARYŻ, 6 II. (Tel. wł.). O godzinie 7 wiecz. zebrano się na

Pl. Zgody około 4 tys. manifestantów.

Gwardja republikańska kilkakrotnie szarżowała. Policja aresztowała kilka osób przy podpalaniu przewróconego autobusu. W pół godziny później młodzież patrijotyczna z grupą radnych podeszła pod Pałac Burboński. Od strony Richelieu postępowała jednocześnie grupa „Solidarności Francji“. Członkowie „Croix de Feu“ przyszedli pod izbę od strony Grand Palais. Do grup tych przyłączyli się komuniści. Przy przerywaniu kordonów policyjnych doszło do walki, podczas której wielu manifestantów odniosło rany.

Rozbite grupki usiłowały jeszcze demonstrować przed min. marynarki, chcąc je podpalić. Straż ogniowa położyła kres tym próbom.

...

Podczas starć jeden z policjantów konnych, znalazłszy się w tłumie dobył szablę; w zamierzaniu złamać zostało drzewo sztandaru „Croix de Feu“. Wzburzony tłum ścignął policjanta z konia i zmusił go, by na klęczkach prosił przed sztandarem o przebaczenie.

#### Rozkaz strzelania

PARYŻ, 7. 2. Godz. 3 nad ranem (Tel. wł.). — WALKI NA PL. ZGODY TRWAJĄ W DALSZYM CIĄGU. DEMONSTRANCI ATAKUJĄ SZARŻUJĄCĄ POLICJĘ KAMIENIAMI, FLASZKAMI I GAZOWEMI RURKAMI. LICZBA RANNYCH WZRASTA PO OBU STRONACH Z MINUTY NA MINUTĘ. POLICJA OTRZYMAŁA ROZKAZ ODDANIA SALWY W POWIETRZE DLA ZASTRASZENIA DEMONSTRANTÓW. ZABŁĄKANA KULA UGODZIŁA POKOJÓWKĘ W HOTELU „CRILLON“. OBYWATELKE AMERYKAŃSKA, ZABIJAJĄC JĄ NA MIEJSCU. CHODNIKI I JEZDNIĄ SĄ ZALANE STRUGAMI KRWI. OKNA W POBLISKICH DOMACH SĄ WYBITE. PODPALONE PRZEZ DEMONSTRANTÓW AUTO FILMOWE I AUTOBUS DOGASAJĄ JUŻ. NA UL. RIVOLI PŁONĄ BARYKADY KTÓRE ZAJĘŁA POLICJA.

ZABURZENIA PRAWIE W CAŁYM PARYŻU TRWAJĄ W DALSZYM CIĄGU.

#### Aresztowanie zamachowca

PARYŻ, 6 II. (PAT). Ostre pogotowie policji zarządzono już o godz. 15-ej. Szczególnie silne posterunki policji ustawiono koło Pałacu Burbońskiego. Na Moście Zgody organy policyjne odparły grupę strejkujących szoferów taksówek.

Zbiegowiska przed afiszami i odeszłymi, nawołującymi do udziału w manifestacjach, policja również rozprasza.

Przed izbą deputowanych koło godz. 16-ej zwrócił uwagę agentów pewien osobnik, który zdradzał wyjątkowe zdenerwowanie. Odprowadzono go na posterunek i przy rewizji

znaleziono sztylet w pochwie skórzanej.

Aresztowany nazywa się Iglesias. Urodzony jest w Hiszpanji, a naturalizowany we Francji. Jest inwalidą wojennym. Oświadczył on, że ścigał z granicy hiszpańskiej aż do Paryża jednego z terrorystów hiszpańskich, który

projektował zamach polityczny.

„Le Temps“ donosi jednak,

że Iglesias zeznał, iż sam projektował zamach na jedną z osobistości politycznych, której nie chciał wymienić.

#### Środki ostrożności

O godz. 18 został obstawiony policją i gwardją republikańską plac przed ratuszem

Zamknięte zostały jednocześnie wszystkie ulice,

prowadzące do tego placu, aby nie dopuścić do manifestacji „młodzieży patrijotycznej“.

Ruch autobusów skierowany jest w ten sposób, że autobusy omijają stacje, znajdujące się na szlakach, przez które mają przejść manifestanci. Również pociągi kolejki podziemnej nie zatrzymują się na stacjach w pobliżu miejsc zbiórek manifestantów.

Robotnicy miejscy od rana usuwali z placów i bulwarów, na których mają się odbyć manifestacje, wszystkie ogrodzenia i okratowania żelazne. Woki i kioski, które normalnie używali manifestanci dla przeszkodzenia akcji policyjnej.

# Samobójstwo jednej demokracji

## Hitlerizm skończy się albo krwawą rewolucją, albo straszną wojną

Pod powyższym tytułem ukazała się niedawno (w dwóch językach: po niemiecku i francusku) książka, znanego publicysty i dziennikarza niemieckiego, a zarazem polityka (b. posła do Reichstagu), Jerzego Bernharda.

Jak wiadomo, Bernhard należał w Niemczech do demokraty cznych do najbardziej wpływowych ludzi w świecie polityczno-dziennikarskim. Był on na czele redakcji „Vossische Zeitung“; do skonałe wtajemniczony we wszelkie sprawy życia publicznego Niemiec ówczesnych, zyskał sobie nawet miano „szarej eminencji republiki weimarskiej“...

Kto, jak kto, ale Bernhard zna doskonale kulisy wielu „zagadkowych“ spraw tego czterdziestolecia. Zwłaszcza ciekawe są jego rewelacje z historii ostatnich dwóch-trzech lat, które poprzedziły narodziny „Trzeciej Rzeszy“. Oprócz całego szeregu faktów, mało znanych dotychczas poza granicami Niemiec (a może i w Niemczech...), książka Bernharda zawiera niezmiernie ciekawą krytykę (nieraz przesadzoną) polityki republikańskiej niemieckiej w tym burzliwym okresie; polityki, która w ostatecznym wyniku doprowadziła do śmierci (a jak twierdzi Bernhard; samobójstwa) demokracji niemieckiej. Dodajmy, iż dzisiaj Georg Bernhard przebywa na emigracji w Paryżu, gdzie wydaje dziennik „Pariser Tageblatt“.

Jednym z najciekawszych faktów ujawnionych przez Bernharda jest sprawa 2-ech milionów marek, które na wiosnę 1932 roku znikły ze skarbca pruskiego.

Hitlerowie, jeszcze przed dojściem do władzy, zarzucili Braunowi i Severingowi, którzy stali wówczas na czele rządu pruskiego, że poprostu skradli te pieniądze, dla siebie lub swojej partii. Otóż, jak twierdzi Bernhard, fundusze te zostały rzeczywiście nielegalnie wydatkowane. Ale na co? Na sfinansowanie wyborów prezydenta Rzeszy, to mawia feldmarszałek Hindenburga

(który, jak wiadomo, był kandydatem republikańców przeciwko Hitlerowi),

to za jego zgodą i wiedzą. Rzecz jasna, nie było to całkiem w porządku... Jeżeli jednak wziąć pod uwagę fakt, iż kampanję wyborczą Hitlera finansował ciężki przemysł, a Düsterberga (kandydata nacjonalistów) — Hugenberg, więc powstaje pytanie, kto właściwie miał finansować kandydaturę Hindenburga, skoro partje popierające go (socjaliści i centrum) nie miały zbyt wiele pieniędzy, a przytem stały w przededniu wyborów do sejmiku pruskiego

i parlamentu Rzeszy? Skąd więc miały wziąć środki na sfinansowanie kampanji wyborczej kandydata swojego, który nie miał do dyspozycji otwartych kas Thyssenów i Hugenbergów, jak Hitler i Düsterberg? Siegnięto więc do funduszy skarbowych — Bernhard twierdzi, że za zgodą Hindenburga, — i „pożyczono „sobie“ te dwa miliony...

W części krytycznej swojej książki Bernhard stawia ostre zarzuty nie tylko socjalistom, ale przede wszystkim liberalnej części mieszczaństwa niemieckiego

(do której sam należał...) — Twierdzi on, że „niezdolność polityczna i słabość moralna burżuazji były zawsze nieszczęściem Niemiec; pogoń za zaśczytami i tytułami wytworzyła w niej duch służalstwa, który pozbawił ją wszelkiego charakteru“... A dalej powiada tak: „Mimo, iż wódzowie niemieckiej klasy robotniczej przyczynili się w znacznym stopniu do upadku republiki, to jednak trzeba przyznać, że za każdym razem, kiedy chcieli działać energicznie, paraliżowało ich sąsiedztwo republikańców mieszczańskich.

Gdy tylko interesy materialne wchodziły w grę, ta klasa, niezdolna do poświęceń, gotowa była zawsze iść z przeciwnikami republiki przeciwko klasie robotniczej“.

Biada też Bernhard nad niedojrzałością polityczną narodu niemieckiego, o którym powiada: „Stopniowo doszło się do przekonania, że wyborcy niemieccy, którzy nieraz nie odróżniają partji ani nazwisk swoich ministrów, (nie tylko niemieccy, panie Bern-

hard...) nie dojrżeli jeszcze do świadomej polityki demokracji“.

Cóż dziwnego, że ten naród — zwłaszcza młodzież i kobiety — poszedł masowo za Hitlerem? O młodzieży mówi Bernhard tak:

„Olsnięła ją możliwość „bawienia się w żołnierzy, noszenia ładnego uniformu i... stania na baczność“.

Może miał słuszność Emil Ludwig, gdy mówił, że niemieccy republikańcy i socjaliści mieliby o wiele więcej zwolenników, gdyby urządzali wielkie pochody z pochodniami i sztandarami i gdyby wprowadzili dla swoich członków ładne, zgrabne mundury?...

Analizując zasadnicze błędy demokracji niemieckiej, Bernhard twierdzi, iż po przewrocie listopadowym 1918 roku socjaliści powinni byli znacjonalizować ciężki przemysł i skonfiskować wielką własność rolną.

Wyznanie to, niezmiernie charakterystyczne, bo pada wszak z ust człowieka, który dotychczas nie uważał się za socjalistę, świadczy, jak głęboka zmiana, jak gruntowne przeobrażenie pojęć i idei nastąpiło w umysłach niektórych liberałów mieszczańskich, pod wpływem tej wielkiej katastrofy ekonomicznej i politycznej, jaką niedawno przeżyli. Dziś p. Bernhard uważa, że trzeba było wtenczas, podczas pierwszej rewolucji niemieckiej, socjalizować ciężki przemysł i znieść wielką własność rolną. Czy wtedy p. Bernhard — i jego stronnictwo — twierdziło to samo?

Zdaniem autora, propagan-

da ideowa partji hitlerowskiej nie zdołałaby nigdy przyciągnąć ani utrzymać przy sobie tak wielkich mas ludności bez pomocy kapitałów dostarczonych przez wielką finansjerę.

przez ciężki przemysł Nadrenji, jak również przez fabrykantów Saksonji i Bawarii. Ale nie tylko oni dawali. Dawali również obszarnicy, dawali książęta; b. członkowie rodzin panujących, jak np. książę Koblurski, finansowali hitlerizm przy pomocy bogactw, które pozostawiła im wspaniałomyślność republiki... \* \* \*

Ciekawe są charakterystyki różnych polityków niemieckich w ujęciu Bernharda. Największą niechęć żywi on dla Brüninga, ostatniego kanclerza Niemiec demokratycznych, którego nazywa

grabarzem republiki i przebrany mniemem...

„Największym winowajcą — pisze Bernhard — jest b. kanclerz Brüning. To on ponosi główną odpowiedzialność za to wszystko, co się dzisiaj w Niemczech dzieje. Koniecznym jest, aby na przyszłość i naród niemiecki i świat cały, dobrze o tem wiedział...“

Brüning chciał, jak wiadomo, „oswoić“ tę dziką bestję, jaką była partja hitlerowska; chciał ją „utemperować“, uczynić zdolną do współpracy rządowej i wciągnąć ją z czasem do rządu. Należy wziąć pod uwagę panujące już wówczas przeswiadczenie, że tej zarazy nie można inaczej zwalczyć, jak dopuszczając ją do władzy.

A lepiej było dopuścić ją do władzy w towarzystwie i pod

kierunkiem Brüninga, aniżeli samą. Ostatecznie więc koncepcja Brüninga nie była wcale tak złą; inna rzecz, że mu się to nie udało.

Z wielką pogardą wyraża się Bernhard o

Papenie, którego nazywa „próżnym huzarem“.

„Był to typ oficera kawalerji z epoki cesarstwa, który sam posiadał swojego konia na wyścigach i nie cofał się przed żadnymi przeszkodami. Nie cofał się on również — pisze Bernhard — przed żadnym rozkazem, niezależnie od tego, czy było to w manewrze, czy na arenie politycznej“... I ten człowiek zyskał sobie największą sympatię Hindenburga, poszedł on ostatecznie za podszepetem Papena, który w nocy z 29 na 30 stycznia roku 1933 skłonił starego marszałka do zamianowania Hitlera kanclerzem.

Generała Schleichera nazywa Bernhard intrygantem.

„Schleicher intrygował przez swoje życie,

dlatego, że to mu sprawiała przyjemność i ponieważ uważał, że maż stanu, godny tego imienia, powinien zawsze krzyczeć krzykami drogami“. Zdaniem autora, dążył on do przywrócenia monarchji, ale w innej postaci, niż dawna; chciał on

„monarchji socjalnej“ w oparciu o związki zawodowe.

Ostatecznie jednak, plany jego nie udały się. Papen go „preintrygował“...

W konkluzji autor przepowiada, że panowanie hitleryzmu zakończy się albo straszną wojną, albo straszną rewolucją.

„Sily, które rządzą obecnie Niemcami, nie dadzą się pogodzić z reżymem sprawiedliwości społecznej i gospodarki zorganizowanej, która zapewni część zysków szerokim masom ludowym.

Prędzej czy później, lud zbuntuje się

przeciwko nim. Powstaje tylko pytanie, — powiada Bernhard — czy te sily, jak to zawsze bywało w historii, nie spróbują ratować swojego chwytającego się panowania przez awanturę zewnętrzną.

„Nie trzeba więc być wielkim prorokiem, — kończy Jerzy Bernhard, — żeby przepowiedzieć, że

reżym hitlerowski zakończy się albo straszną rewolucją socjalną, albo wojną imperialistyczną,

która stanie się nową katastrofą światową.

Nie we wszystkim można się zgodzić z autorem, ale przyznać trzeba, iż książka jego jest dziełem wielce pożytecznym, ciekawym i ze wszelkim miarą godnym przeczytania.

R. W.

## Czerniejący paznokieć Lenina

### Kłopoty z konserwacją zwłok „ojca bolszewizmu“

Z okazji dziesięciolecia śmierci Lenina odznaczeni zostali w Moskwie dwaj profesorowie: Worobiew i Zbarski „za nadzwyczajne zasługi w konserwowaniu doczesnej powłoki Lenina“. W ostatnich dziesięciu latach obaj uczeni poświęcili się wyłącznie tej pracy, czuwając nad zwłokami Lenina, które wystawiono na widok publiczny w mauzoleum na Czerwonym Placu w Moskwie.

Dzień w dzień stają przed zabalsamowanymi zwłokami „Ojca bolszewizmu“ liczni podróżni z Rosji i obcych krajów, którzy przyglądają się Leninowi, jakgdyby śpiącemu, dzięki doskonałej metodzie konserwatorskiej.

Gdy swego czasu obaj uczeni podjęli się zadania utrzymania zwłok w trwałym stanie, liczyli, że niezmienny stan doczesnych szczątków Lenina, zdołają utrzymać zaledwie przez trzy miesiące. Gdy jednak podczas pierwszego dziesięciolecia lat okazało się, że ciało może trwać znacznie dłużej, obaj profesorowie są zdania, że uda im się zachować zabalsamowane zwłoki „na zawsze“ w takim stanie, w jakim znajdują się dzisiaj, z tem zastrzeżeniem, oczywiście, że zastosowane środki przeciw gniciu i

zmianom temperatury, zostaną ściśle zachowane.

Najważniejszą rzeczą jest tu u-

\*\*\*\*\*

CASINO

16 dzień rekordowego powodzenia!

pierwsza komedia wiedeńska

Przygoda na Lido

(Abenteuer am Lido)

W głównych rolach:  
bohaterski tenor opery wiedeńskiej  
**Alf ed Pittaver**  
znakom ty komik  
**Szöke Szakall**  
uroczy **Nora Gregor**  
Film wersji niemieckiej (dialekt wiedeński)  
do godz. 6.30 ceny niższe

trzymanie niezmiennie jednakowej temperatury. Z tej przyczyny godziny zwiedzania zwłok zostały znacznie skrócone.

„Od dłuższego czasu — pisze jeden z moskiewskich korespondentów londyńskiego dziennika — miałem sposobność obserwować doczesną powłokę wielkiego Lenina. Leży on w ubraniu khaki, ozdobiony orderem Czerwonej Gwiazdy, nogi przesłonięte ciemnoczerwonym jedwabiem, na marach przykrytych szklaną pokrywą. Zręczne efekty świetlne stwarzają wrażenie, jakgdyby żył i spał“.

Gdy wzięwszy na bok profesora Worobjewa korespondent ów, odsunął się na taką odległość, że plniący dzień i noc dwaj czerwono-gwardziści nie mogli go słyszeć, opowiedział mu profesor o trwałości nowego sposobu konserwacji. Tajemnicę samego balsamowania i użytych do tego ingrediencji, oczywiście nie zdradził.

Nowe zabiegi konserwacyjne nie są jeszcze w skutkach zupełnie niezawodne. Jeden z paznokci zmarłego zabarwia się na czarno i obaj konserwatorzy czynią wysiłki, aby znaleźć środek przeciw temu dowodowi rozpoczynającego się rozkładu.

El.

# Marszałek Piłsudski w Wilnie

## Pobyt ma charakter prywatny

WILNO, 6 II. (PAT). Pociągiem, przychodzącym o godz. 18,40, przybył dziś z Warszawy do Wilna marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie swej siostrzenicy p. Kadenocówny, dr. płk. Woyczyńskiego i adju-

tanta kpt. Miładowskiego. Na dworcu witali p. marszałka wojewoda Jaszczolt, wice-wojewoda Jankowski, przedstawiciele wojska z płk. Krzyżanowskim, zastępującym inspektora armji, gen. Dąb-Bier-

nackiego, rektor U. S. B., prof. dr. Witold Staniewicz, dyrektor kolei państwowych, dr. Falkowski i in.

Po wyjściu z wagonu p. marszałek przez chwilę zatrzymał się w sali recepcyjnej dworca, prowadząc rozmowę w najbliższym gronie otaczających go osób.

Następnie p. marszałek w towarzystwie p. wojewody i siostrzenicy odjechał do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał. Pobyt p. marszałka w Wilnie ma charakter prywatny.

# Cytry ilustrujące rozwój P. K. O.

1932 roku	1933 roku
Gotówka zł. 203.493.677,15	Gotówka zł. 241.483.297,93
Lokaty własne 423.933.887,97	Lokaty własne 502.921.457,77
Nieruchomości 35.313.019,22	Nieruchomości 43.288.572,87
Rezerwy 33.068.825,31	Rezerwy 39.955.271,91
Ilość klientów 1.020.547	Ilość klientów 1.226.993
Powierzone kapitały zł. 622.854.048,—	Powierzone kapitały zł. 713.499.869,63
OBRÓT ROCZNY 22 miljardy złotych	OBRÓT ROCZNY 26 miliardów złotych
PEWNOŚĆ	ZAUFANIE

## Wędrowni złota

LONDYN, 6. 2. (PAT). Z Paryża wystartowało do Londynu 13 samolotów z ładunkami złota. Jest to rekord transportu złota w drodze powietrznej, dokonanego w ciągu jednego dnia.

# W kolekturze Kaftala

padają stale  
**największe wygrane**  
**Tam padł pierwszy milion!**

Spieszcie po losy do I-ej klasy 29-tej loterii do szczęśliwej kolektury

# W. KAFTAL i S-ka

ŁÓDŹ, Piotrkowska 54  
Centrala Katowice.

Ciągnięcie odbędzie się już dnia 16 lutego r. b. Listowne samowienia zaletwimy odwrotnie P. K. O. 304.761

**Kaftal to synonim szczęścia!**

# Burzliwe posiedzenie izby

## Daladier otrzymał votum zaufania większością 98 gł.

## Bójki i śpiew „Miedzynarodówki” w czasie obrad parlamentu

PARYŻ, 6. 2. (Tel. wł.) Już od samego rana panowało w kulisach izby niezwykle ożywienie. Deputowani z bicia w grupy debatowali żywo o obecnych wypadkach a szczególnie o mających nastąpić wieczorem manifestacjach.

### Awantura w izbie

O godzinie 15 posiedzenie zostaje otwarte. Głos otrzymuje premier Daladier. Już przy odczytywaniu deklaracji rządowej dochodzi do awantury. Prawica i niektóre grupy centrum przerywają okrzykami, sojusz i radykali biją brawo. Komuniści również manifestują swe wrogie stanowisko. Padają groźby, w sali rozlega się śpiew. Premier jest zmuszony zaprzestać odczytywania deklaracji. Przewodniczący Buisson, nie mogąc opanować sytuacji opuszcza na znak protestu fotel prezydencki.

### Zażegnauie bółki

Kilku socjalistów rzuca się w kierunku ław prawicowych. Deputowani prawicy zakasują rękawy. Dojście do formalnej bółki zażegnała interwencja woźnych. Spokój został przywrócony. Buisson wznowia posiedzenie. Daladier kontynuując odczytywanie deklaracji przy dalszym akompanjamentem braw lewicy i ironicznych okrzykach prawicy.

Przy dyskusji nad interpelacją dochodzi ponownie do awantury i Daladier oświadcza, że zażąda od izby odroczenia wszystkich interpelacji. Znowu brawa i okrzyki.

## Zniesienie sądów doraźnych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Dziś na posiedzeniu komisji budżetowej senatu min. Michałowski zapowiedział, że wniesie na posiedzeniu rady ministrów wniosek o zniesieniu sądów doraźnych. Zapowiedział dalej przygotowanie rozporządzenia o obniżeniu taryfy nota-

## Komuniści śpiewają

Wśród niebываłej wrzawy na trybunę wchodzi Tardieu. Komuniści śpiewają „Miedzynarodówkę”, prawica „Marsyljankę”. Deputowani Ybarnegaray i Campigny obrzuca-

# Deklaracja rządu Daladier'a

PARYŻ, 6. 2. (PAT). Deklaracja rządowa, odczytana w izbie deputowanych przez premiera Daladier'a w senacie przez min. Penancier stwierdza, że skandal, który powstał w wyniku indywidualnych wykroczeń sparaliżował od miesiąca pracę parlamentu.

ZAOSTRZYŁ ANTAGONIZMY partyjne, zdemoralizował cały kraj i dał przeciwnikom ustroju okazję do wznowienia ataków, które republikanie potrafili udaremnić w przeszłości. Wyjedziemy — głosi deklaracja — z tej atmosfery w której NIE MOŻNA ODDYCHAĆ, wyświetając te sprawy z całą odwagą i energią.

Następnie deklaracja wylicza zarządzenia wydane od chwili uformowania się gabinetu i zaznacza, że rząd domaga się

UTWORZENIA KOMISJI, która przeprowadzi dochodzenie, by odbudować autorytet republiki, nie pozwalając na to, by została ona rozbita na rzecz nowych nieodpowiedzialnych interesów „feodalnych”.

Podczas pracy tej komisji, w któ-

ją się gradem obelg. Znosi się na grubszą awanturę. Niezawodni woźni znowu interwenjują.

Tardieu zaznacza, że premier Daladier chce się uchylić od sądu kraju. Lewica chętnie mówi o fałszywie, ale rząd, który ucieka się do sztuczek proceduralnych, aby zapobiec dyskusji nad polityką o-

gólną jest właśnie rządem faszystowskim. Po Tardieu zabiera głos jeszcze kilku mówców. Znowu dochodzi do ostrej wymiany zdań pomiędzy poszczególnymi deputowanymi. Dep. Heraud stawia wniosek o zamknięcie dyskusji, Daladier dołącza do tego kwestję zaufania.

WYŚWIETLENIA PRAWDY parlament powinien kontynuować swą działalność prawodawczą, przyjmując ustawy, mające na celu ochronę oszczędności.

Przechodząc do omówienia sytuacji w kraju deklaracja stwierdza, że niektórzy politycy wyzyskują sytuację powstałą na tle skandalu

DI.A REWANŻU ZA PONIESIONĄ PORAZKĘ.

Włosianie pytają się, jak uda im się sprzedać zbiory. Robotnicy, którzy zarobki zmniejszają się, żyją w obawie przed bezrobociem. Kupcy i przemysłowcy walcą z coraz bardziej wzrastającą konkurencją zagraniczną, klasy średnie cierpią z powodu drożyzny, a młodzież stoi

WOBEC NIEPEWNEJ PRZYSZŁOŚCI.

Czyż możliwym jest w tych warunkach, by wybrańcy narodu, pozostający w bezpośrednim kontakcie ze swymi wyborcami, znający dokładnie ich cierpienia, obawy i nadzieje przedkładali walki partyjne nad spełnienie obowiązku do czego powołała ich Francja.

Skandale przemijają, zagadnienia trwają nadal. Republika musi je rozwiązać.

WNIOSEK UCHWALONO 302 GŁOSAMI PRZECIWKO 204.

RDZAD ZWRACA SIĘ Z APELEM do parlamentu, by przywrócić zaufanie, bronić ustroju oraz by zmusić do poszanowania prawa i parlamentu, który tworzy prawa. W czasach o wiele trudniejszych nasi wielcy poprzednicy mieli dosyć energii, by utrzymać ustrój demokratyczny. Obecnie zjednoczeni republikanie powinni

NAŚLADOWAC ICH przykład, jeżeli pragną zapewnić rozwój jednego z rzadkich ustrojów wolnościowych jakie jeszcze przetrwały w świecie. Zwracamy się do nich z apelem o zjednoczenie się w interesie ojczyzny.

WIERNI LIDZIE NARODÓW i naszym wypróbowanym sojuszom stwierdzamy naszą zdecydowaną wolę pokoju. Nie zgodzimy się na to, by kraj nasz razem z całą Europą potoczył się ku nowej katastrofie. Pokój jest ideałem, ale nie wystarczy go pragnąć, należy realizować go zapomocą lojalnych metod bez próżnych pozorów, bez niebezpiecznych dwuznacznych sytuacji.

Dochozi do bółki i znowu interwencja woźnych. Przewodniczący opanowuje sytuację. Izba uchwała 360 głosami przeciw 220 odroczenie dyskusji nad interpelacjami.

Posiedzenie senatu rozpoczęło się jednocześnie z posiedzeniem izby i odbyło się zupełnie spokojnie. Wicepremier odczytał deklarację rządową, przy aplauzie socjalistów, poczem przemawiało kilku mówców.

# Masowa masakra

SZANGHAJ, 6. 2. (PAT). Według wiadomości z tych sa-

## Lud przed bramami izby

Głos zabiera Blum, który swala na prawicę fakt niedopuszczenia do dyskusji, poczem odczytuje deklarację partji. Blum mówi o woli ludu. Padają okrzyki: „Lud jest przed bramami izby”, „Wola ludu jest wręcz przeciwna, żąda, aby rząd ustąpił”. Dochodzi znowu do awantury.

Dep. Tastes oświadcza, że od prefekta policji wie, że premier kazał strzelać do manifestantów. Prawica wrzeszczy: „Morderca”, komuniści „Niech żyją Sowiety”. Rozlega się śpiew „Miedzynarodówki”. Tastesa przed obiciem ratują woźni. Kilku deputowanych prawicowych zbliża się do ław rządowych. Radykali i socjaliści czuwają.

## Odroczenie dyskusji

Dochozi do bółki i znowu interwencja woźnych. Przewodniczący opanowuje sytuację. Izba uchwała 360 głosami przeciw 220 odroczenie dyskusji nad interpelacjami.

Posiedzenie senatu rozpoczęło się jednocześnie z posiedzeniem izby i odbyło się zupełnie spokojnie. Wicepremier odczytał deklarację rządową, przy aplauzie socjalistów, poczem przemawiało kilku mówców.

## Ulżył nędzy bezrobotnych



# Życie po śmierci

## Uczeni nie negują jego istnienia

W odpowiedzi na rozpisana przez tygodni paryski ankietę na temat życia po śmierci, nadesłał bardzo ciekawe i znamienne wyznania następujący uczeni:

Chunder Bose, znany, światowej sławy fizjolog z Kalkuty pisze: „Żyjaca natura stawia przed człowiekiem myślącym tyle zagadek do rozwiązania, iż okres naszego bytowania na ziemi wydaje mi się zbyt krótkim, abyśmy mogli przystąpić do rozstrzygnięcia problemu tak wielkiego jak życie pozagrobowe”.

Znakomity pisarz francuski, Claude Farrere, pisze:

Konfucjusz mówi: „Jeśli się dowiem, czym jest życie, będę się starał rozwiązać zagadkę śmierci”. Podzielił w zupełności opinię medra chińskiego.

Znany biolog angielski, Keith, pisze:

Istnienie życia po śmierci uważam za hipotezę niedowodzoną, aczkolwiek prawdopodobną.

Fizyk i wynalazca radja, G. Marconi, pisze:

Nawet i ci, którzy twierdzą, że nie wierzą w byt pozagrobowy, żywią w głębi duszy nadzieję, iż są w błędzie. W każdym razie uważam hipotezę o istnieniu życia po śmierci za środek uspokajający, który pomaga nam wypełnić do końca nasze zadania życiowe.

Astronom paryski, Charles Nordmann, pisze:

Nie wiemy, czym jest życie, jakżebyśmy więc mogli ferować wyroki o tem, czym jest życie po śmierci.

Psycholog, lekarz i zwolennik spirytyzmu, Charles Richet, pisze:

Zarówno kategoryczne „tak”, jak i decydujące „nie” są w tym wypadku niewłaściwe. Fizjolog, który we mnie siedzi, odpowiada przecząco na pytanie, czy może istnieć życie świadome poza grobem. Ale wątpliwość ta nadgrzebana jest przez inne wątpliwości. Jak np. wytłumaczyć niezliczone zjawiska nadzmysłowe, które zdają się potwierdzać hipotezę o bytowaniu poza grobem? Odpowiedź

moja nie zadowolni nikogo. Pozostawiając jednak wolną drogę dla obu rozwiązań, mam pewność, że popełniam połowiczną tylko omyłkę.

Znany krytyk i essayista paryski, Paul Souday, pisze:

Uwierzę, gdy otrzymam wystarczające dowody.



## ŁOM SŁODOWY D-ra WANDERA

doskonali przy  
kaszlu i chrypcie.

Wobec licznych naśladownictw

**żądać tylko LOMU WANDERA!**

# Tradycyjny bal na dworze belgijskim

## Jak to było dawniej. -- Pierwszy bal tegoroczny po przerwie kryzysowej

(Własna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

BRUKSELA, w lutym.

W ciągu ostatnich lat król belgijski zakazał urzędowania jednej z najwspanialszych manifestacji swego pałacu: mianowicie corocznego balu dworskiego, który odbywał się przy obserwowaniu najsurowszego protokołu. Dlaczego król wydał ten zakaz? Z powodu kryzysu. Z powodu szczupłości finansów królewskich. Tak jest, finanse królewskie są szczupłe i on sam tego żądał. Dochody królewskie zostały zmniejszone na jego wyraźne żądanie. Nie chciał kontynuować kosztownych i pełnych przepychu zwyczajów dworskich z lepszych czasów, w tych ciężkich czasach, kiedy tyłu poddanych nie ma pracy. A jednocześnie myślał również o towarzystwie dworskim, które również musiało się częściowo liczyć z ograniczeniem wydatków, i z tego powodu nie mogło się decydować z lekkim sercem na te znaczne wydatki, jakie pociąga za sobą udział w balu dworskim.

Po kilkoletniej przerwie w roku bieżącym znowu odbędzie się bal dworski. Dają się odczuć pierwsze oznaki osłabienia kryzysu. Teraz król chce wrócić do prastarych zwyczajów, w przekonaniu, że urządzenie balu dostarczy pracy setkom ludzi i w ten sposób znowu zwalczy się kryzys na małym od cinku.

### Uczta w ciągu 25 minut

Pierwszy belgijski bal dworski odbył się w roku 1833, za czasów króla Leopolda I. Król ten nie miał skłonności do przepychu i luksusu. Mieszkał w skromnym pałacu Laken, który umeblował skromnymi chłopsko - mieszczańskimi



## CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze widowisko filmowe świata!

Miljonowy film epoki!

Reżyserja genialnego Franka Lloyd'a

## „KAWALKADA”

Film, w którym grają }  
Film, o którym }  
mówić będą } pokolenia

W rolach głównych:

**Clive Brook**  
**Diana Wynard**  
**Herbert Mundin**



### Tapety — piece

Tapety, służące do grzewania pokojów wynalazione i zastosowane zostały poraz pierwszy w Anglii. Znajdują się one już w sprzedaży w postaci rolek o szerokości 1 metr i grubości 1 mm. Są one sporządzone ze specjalnej masy, nagrzewanej się pod wpływem prądu elektrycznego. Wytwarzane gatunki tapet ogrzewających nadają się do prądu o sile od 100 do 115 wolt, od 200 do 250 wolt. Przy mniejszej powierzchni tapety wystarczy dla ogrzania jej włączenie prądu z przewodników oświetleniowych. Tapety wytrzymują temperaturę od 32 — 35 stopni.

PAMIĘTAJ O PIÓRZE.

Firma „Jerzy Mill” (6-go Sierpnia, róg Piotrkowskiej) urządza tani tydzień kupna i reperacji piór pod hasłem „Pamiętaj o piórze”. Można tam oddać złamane zupełnie pióra do reperacji, nabyć nowe wszystkich firm po cenach zredukowanych do 50 proc. Wielki wybór piór oraz części zapasowych. Firma posiada własne warsztaty reperacyjne, które prowadzone są pod kierownictwem fachowców zagranicznych.

ruchomościami, zamiast czynić zeń mały Wersal, jakby to nie jeden uczynił na jego miejscu. Jednakże Leopold I mieszkał dość długo na dworze angielskim i wiedział, jak niezbędne jest dla prestiżu dworu królewskiego urządzenie od czasu do czasu uroczystości dworskiej, przyciągającej międzynarodową arystokrację. Po ślubie swym z Marią Luizą urządził pierwszy bal dworski swej dynastji, a zwyczaj ten utrzymał się do dzisiejszego dnia.

Leopold II lubił pouić wszystko wesole uczty, ale w ostatnich latach miał mało cierpliwości. Zmuszał swych gości do odbywania wielkich uczt, że tak powiemy, w szturmowym tempie. W ciągu 25 minut musiało być wszystko zjedzone. Każdy starał się, jak mógł. Bawiono się jednak naprawdę dopiero z chwilą, kiedy zaczynały się tańce.

### Posel amerykański lamie tradycję

Do roku 1914 miała Bruksela swój doroczny bal dworski. Wojna i okupacja przerwały tę tradycję w sposób gwałtowny. Dopiero w roku 1921 podjęto ją ponownie. Jednakże wówczas zauważono, że surowy ceremoniał dworski, który dotychczas był w zwyczaju, nie jest już utrzymywany. Jako szczyt naruszenia tego ceremoniału uważano fakt zjawienia się posła amerykańskiego w zwykłym fraku, zamiast w dyplomatycznym uniforcie. Następnego roku zjawilo się już 6 fraków, z nich pięć należało do poselstwa niemieckiego, które z nieznanym przyczyną nagle zrezygnowało ze swych tak ulubionych uniforcie.

### Tylko stroje galowe

W balu, który odbędzie się w roku bieżącym, zwrócona będzie uwaga na bezwzględne przestrzeganie ceremoniału. Wszyscy goście muszą się zjawić w oficjalnym uniforcie. Kto nie ma prawa do takiego uniforcie, musi włożyć strój dworski. Składa się on z krótkich spodni z paseczkami, francuskiego kubałka ze złożonymi szamerowaniami i oficjalnej szpady. Jest to ów strój, nad którym już Voltaire wzdychał, bowiem krótkie spodnie zmuszały go do wypychania sztucz

nymi sposobami swych zbyt chudych tydek.

Sam król Albert rezygnuje ze swego galowego mundurku, który ostatnio został wprowadzony dla armji i zjawi się w żołnierskim mundurze koloru khaki z czasów wojny. Natomiast królowa sprawa dla siebie modną suknię z Paryża. Istnieje zwyczaj, że królowa kilka dni wcześniej ogłasza kolor swej sukni. Żadna dama nie każe sobie już robić sukni tego koloru. Młode panienki zjawiają się wszystkie w kolorze białym.

### 4 tysiące zaproszeń

Zaproszenia rozsyła marszałek dworu Comte de Lannoy. W tym roku będzie tych zaproszeń około 4 tysięcy, liczba, której dotychczas nigdy nie osiągnięto. Na początku balu marszałek przedstawia panów, przyczem asystuje mu drugi marszałek Comte de Patoul. Da my i młode panienki przedstawia księżna della Faille de Leverghem.

### Król i królowa nie tańczą

Bal rozpocznie się punktualnie o godz. 9.30. Otwiera tańce księżka Brabantu z żoną, oraz jeden z posłów zagranicznych z żoną. Natomiast król i królowa nie tańczą, ograniczając się do roli widzów. Długi czas dyskutowano nad rodzajem tańców. Ostatecznie zdecydowano się za radą księcia Brabantu dopuścić na dwór nowoczesną muzykę taneczną. Przedewszystkiem usunięto polkę i zastąpiono ją przez step. Dziś gra się już wszystkie modne tańce. W roku bieżącym zostaje wprowadzona na wet pewna nowość: paryską jawę, taniec przedmieść i knajp, ale oczywiście w stylizowanej dworskiej odmianie, bez przesady oryginalności tego tańca.

Dla zaspokojenia głodu i pragnienia zainstalowane będą dwa bufety. Jeden w sali lustrzanej i drugi w marmurowym hallu. Z chwilą, gdy jeden bufet będzie opróżniony, otwarty zostaje drugi. O godz. 11.30 usuwają się król i królowa. Księżka Brabantu bawi jeszcze pewien czas wśród gości, rozmawiając parę chwil z poszczególnymi grupami. O 12 znika także on. O godz. 12.30 gasną światła.

M. T. P.

## Świat radja

MONOPOL W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Amerykański podsekretarz stanu do spraw handlowych, Roper, utworzył specjalną komisję, która ma zająć się uporządkowaniem stosunków w dziedzinie telegrafu, telefonu i radja. Posunięcie to znajduje poparcie u prezydenta Roosevelta, który jest zwolennikiem monopolizowania radjofonii w rękach rządu i ma zamiar wnieść odpowiednią ustawę do kongresu.

PROPAGANDA HITLEROWSKA.

Rząd hitlerowski rozbudował krótkofalową stację nadawczą w Zeesen pod Berlinem, która dotychczas nadawała audycje dla Ameryki Północnej, a obecnie może nadawać je również dla Ameryki Południowej, Afryki i krajów Dalekiego Wschodu. Audycje te są przeznaczane nie tylko dla Niemców, osiedlonych w tych częściach świata, ale również i dla innych narodowości. Posiadają one charakter wybitnie propagandowy i są nadawane — oprócz niemieckiego — w językach angielskim, francuskim i w językach egzotycznych.

GŁOŚNIK NA 50 KILOMETRÓW.

Moskwa rozpoczęła budowę głośnika, który będzie tak silnie wzmacniał dźwięki, że staną się one słyszalne w promieniu 50 km. Głośnik ten wagi 1000 kg. zostanie zmontowany na samolocie, z którego będą podawane na wielkie dystanse mowy polityczne i inne audycje propagandowe.

SŁUCHOWISKO POLSKIE W LILLE.

W ramach słuchowiska polskiego w rozgłośni radjowej w Lille, odbył się tu koncert muzyki polskiej w wykonaniu p. Sławy Gogojewicz, solistki opery poznańskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Szopena, Moniuszki, Karłowicza, Niewiadomskiego, Kossobudzkiego i t. p. oraz kilka pieśni francuski Delibes'a i Godarda. Koncert spotkał się z wielkim uznaniem fachowych kół francuskich, czego dowodem była m. in. propozycja p. Frady, dyrektora tut. opery, skierowana do p. Gogojewicz w sprawie jej ew. występów w najlepszych teatrach miejskich.

PRZEWIDYWANIA MARCONIEGO

Prezes akademji włoskiej i znakomity wynalazca, Marconi, oświadczył przedstawicielom prasy, że — zdaniem jego — już w ciągu kilku najbliższych lat radjostacje światowe przejdą na transmisje krótkofalowe. Usunął to — zdaniem Marconiego — dotychczasowe trudności w zakresie różniczkowania długości fal. Ostatnie eksperymenty przezeń dokonane wykazały, że około siedmiu radjostacji bez interferencji elektrycznych może współrzędnie pracować na krótkich falach na dystansie 200 mtr. Senator Marconi przypuszcza, że przeniesienie osłoniętych dotychczas na teren wielkich radjostacji może dać pozytywniejsze rezultaty w tej dziedzinie. (r)

Walter  
Dymsza  
Sielański  
Mankiewiczówna

tworzą rekordową obsadę  
komedji wojskowej

## „Parada Rezerwistów”

# ZGWALCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).  
ROZDZIAŁ XX.

Rząd i dyplomaci ententy opuścili śpiesznie Bukareszt, wojska też wycofały się, aby zbliżające się siły niemieckie, nie ostrzeliwały miasta. Znaczna część towarzystwa rumuńskiego schroniła się do Bessarabji.

Cicho zrobiło się w mieście. Nastąpiła ostra zima. Wraz z nią wkroczyły do miasta wojska państw centralnych.

„Nouvelles de Bucarest” zostały zawieszane. Naczelny redaktor uciekł, natomiast wydawca i jego przyjaciółka zostali do ostatniej chwili. Byli oni niemal jedynymi mieszkańcami hotelu „Paris”. Ale niestety i hotel został zajęty przez sztab niemiecki i oboje musieli sobie poszukać nowego pomieszczenia.

Eberhard zameldował się w komendaturze niemieckiej. — Przyjął go adjutant komendanta, rotmistrz. Gdy Eberhard wszedł do gabinetu, trzymał on w ręku jego bilet wizytowy.

— Dziwię się pańskiej śmiałości — rzekł. — Jest pan rosjaninem i do tego wydawcą francuskiego pisma, a nastaje pan koniecznie na widzenie się z komendantem.

— Bynajmniej, panie rotmistrzu — rzekł Eberhard po niemiecku. — Nie jestem rosjaninem Naszoczenką, ale pańskim rodakiem, hrabią Eberhard von Hatzberg, agentem w służbie wywiadowczej od blisko dwóch lat, o czym się pan zresztą może dokładnie poinformować w oddziale B.3.

— Ależ przecież pan wydał francuskie pismo?

— Istotnie. Ale to mi doskonale ułatwiało moje zadanie, gdyż dzięki temu miałem możliwość zbierania dokładnych informacji politycznych i wojskowych.

Rotmistrz z niedowierzaniem pokiwał głową.

— Panie, pańska historia wydaje mi się być mocno fantazyjna. Muszę o tem donieść ekscelencji osobiście.

Zniknął w drzwiach, po pięciu minutach wrócił.

— Jego ekscelencja zapytuje czego pan sobie życzy!

— Chciałbym otrzymać zezwolenie na wjazd do Niemiec z pewną panią, która podobnie jak i ja pracuje dla oddziału B.3. Chcę się stawić osobiście do dalszych dyspozycji przed pułkownikiem Nicolai.

— Gdzie pan mieszka?

— Narazie nigdzie. Eksmitowano nas z hotelu „Paris”.

— Gdzieś przecież można jednak pana znaleźć!

— Spróbuję się ulokować w hotelu „Ploesti”.

— Który się znajduje?...

— Zaraz na rogu, strada Si-

— Tam otrzyma pan odpowiedź. Gdyby pan nie znalazł mieszkania, niech się pan jutro zamelduje ponownie.

Posłuchanie było skończone.

Gdy Eberhard opuścił komendaturę, zauważył, że idą za nim dwaj mężczyźni. Nie potrzebował się już starać o

pomieszczenie dla siebie i Mercedes: w godzinę później byli aresztowani. Następnego dnia rano wzięto ich pociągiem wojskowym do Niemiec. Oczywiście każde oddzielnie i pod najsurowszym nadzorem.

— Poto — rozmyślał Eberhard, trzęsąc się miarowo w

tylko w odpowiedzi plunąć w twarz — odrzekł Eberhard zupełnie spokojnie, przesywając majora pełnym pogardy spojrzeniem.

Major pobladł. Sięgnął po rewolwer, leżący na stole. W tej samej chwili Eberhard błyskawicznym skokiem znalazł się przy nim i nagłym ruchem wyrwał mu rewolwer z ręki.

— Ani kroku dalej, kanaljo — rzekł Eberhard, opanowując się całą siłą, by mówić spokojnie. — Z czystym sumieniem pozbawię ojczyzny takiego „dzielnego” oficera jak pan.

Major trząśnięty jak w febrze. Wściekły z planą na ustach wyrzucał przekleństwa i powtarzał:

— Zapłacisz mi za to, szpiegu!

W tejże chwili ordynans otworzył drzwi, prowadzące do małego gabinetu i wszedł przez nie pułkownik Nicolai.

Rzucił okiem na audytora, który wyprężył się po wojskowemu i ze zdumieniem spojrzał na Eberharda, który spokojnie położył rewolwer na stole.

Rozejrzał się zdumiony po pokoju.

— Co się tu dzieje? — spytał po chwili, nie mogąc wyjść z podziwu.

Eberhard w krótkich słowach odmalował mu całą sytuację.

— Pomówimy jeszcze o tem obszerniej, panie hrabio, najpierw musi pan ten dom opuścić. Panie majorze, oto jest rozkaz najwyższego dowództwa! Hrabia Eberhard von Hatzberg i panna Mercedes Furrere mają zostać niezwłocznie wypuszczeni na wolność! Nie wiem na jakiej zasadzie zostali oskarżeni, ale będzie się pan nam musiał wytłumaczyć, jeżeli okaże się, że nie działał pan według przepisów! Sam się o to postaram. Ze komendan-

tura odstawiła oboje do Niemiec, to jest zrozumiałe, tam nie mają czasu wdrażać śledztwa. Powinno się to wprowadzić było odbyć w mniej brutalny sposób, ale tam w pobliżu frontu nie noszą ludzie jedwabnych rękawiczek. Ale to, co tu zaszło, panie majorze, domaga się kary!

— Panie pułkowniku — wykrztusił struchlały major — Spełniłem tylko swój obowiązek. —

— O tem zadecyduje pański przełożony. Teraz zarządź pan natychmiastowe uwolnienie obojga aresztowanych. Samochód mój czeka na dole: prawdziwą przyjemnością będzie dla mnie zabrać pana i pannę Mercedes z tego miejsca! Sądzę, że jestem wam chyba winien to zadośćuczynienie!

Gdy Eberhard i Mercedes siedzieli w samochodzie z pułkownikiem, oboje bladzi, obdarci, jak para włóczęgów, nie mógł się pułkownik powstrzymać od wyrażenia im swego ubolewania.

— Jeżeli wszędzie się wam tak powodziło jak w Niemczech, to musieliście przeżyć straszne rzeczy.

— Nie, panie pułkowniku, tak, jak w Niemczech nie było nam nigdzie. Aresztowano nas również w Sofji, ale obchodzono się z nami przyzwolnie, sprawdzono natychmiast nasze zeznania — co było przecież trudniejsze aniżeli tutaj. Jedynie złe wspomnienia nasze pochodzą od Niemców. Najpierw w Sofji miałem do czynienia z poselstwem, gdzie mnie potraktowano jak skończonego szubrawca, potem w Bukareszcie, gdzie mnie wbrew wszelkiej logice aresztowano, w końcu tutaj, gdzie nas wydano w ręce sadysty. Z bólem stwierdzam: pośród niemieckich dyplomatów i prawników istnieją okazy, które czynią zrozumiałym fakt ogólnego zniechęcenia nas przez świat cały. Gdyby nie pana interwencja, panie pułkowniku, byłbym już w tej chwili nie żył.

Pułkownik nie mógł na to nie odpowiedzieć. Odwiozł Mercedes i Eberharda do pensjonatu.

D. e. n.



— Dlaczego pan nie odpowiada?!

nieograniczonym pociągiem, zdążającym ku północy — poto narażaliśmy życie przez dwa lata. Zaprawdę nie jesteście godni tak wielkiej ofiary!

— Jeżeli pan myśli, że wierzę choćby w jedno słowo tej całej nadzwyczajnej historii, którą mi pan wyrecytował, to pan się grubo myli — krzyczał major - audytor wściekłym głosem. — Nie pojmuję wogóle, poco zadano sobie trud przez wzięcie pana i pańskiej „damy” do Niemiec; pod pierwszy lepszy murek trzeba było postawić i basta! Z taką hołotą należy się szybko załatwiać, rozumiano?

Eberhard milczał. Całą siłą woli opanował wściekłość, która go ogarniała. Zagryzł wargi do krwi. Dostarczono go wraz

z Mercedes do Berlina po dwutygodniowym „transportie” i wydano ich sądowi wojennemu. Traktowano ich od pierwszej chwili gorzej, aniżeli traktuje się bydło. Więzienie celkowe — przesłuchania — więzienie celkowe. Ten major-audytor, który swą psychozę wojenną manifestował na nieszczęśliwych więźniach, będących pod śledztwem, był sadystą najgorszego gatunku; co drugie słowo mówił o rozstrzelaniu. Ledwo pozwolił, aby Eberhard zwrócił się listownie do pułkownika Nicolai; dopatrywał się w tem manewru, chcąc zyskania na czasie.

— Dlaczego pan nie odpowiada?

— Bo jest to bezcelowe. — Takim szujom jak pan można

SŁOŃCE W DOMU



LAMPA LECZNICZA  
„VITALUX”

dzięki łagodnemu, prawdziwie słonecznemu działaniu promieni

Zastępuje w zupełności  
Naturalną Kąpiel Słoneczną

Sudownie działa na leczenie złej przemiany materji

Sprzedaj na raty i za gotówkę

w Sklepie Elektrowni

ul. Piotrkowska 115. Tel. 134-42.

Ceny znacznie niższe.

Ceny znacznie niższe.

SŁOŃCE W DOMU

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”  
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już

„GRZECHY WIELKIEGO  
MIASTA”

Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szatza (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 195), A. Rychtera i B. Lohody (11 Listopada 86).

**NOWE LEGITYMACJE UBEZPIECZENIOWE.** — W związku ze scaleniem ubezpieczeń społecznych wprowadzone będą dla pracowników i robotników nowe legitymacje ubezpieczeniowe. Nowe legitymacje, których tekst jest obecnie opracowywany, będą zawierały stwierdzenie zakresu ubezpieczenia oraz specjalne rubryki, dotyczące praw emerytalnych. Zapisywanie nabytych praw do emerytury odbywać się będzie co roku.

Wymiana legitymacji dokonywana będzie tylko w razie przejścia z ubezpieczenia robotniczego do ubezpieczenia (kategorje pracowników fizycznych i umysłowych).

**MATURZYŚCI W WOJ. ŁÓDZKIEM.** — Jak wynika z ostatnich obliczeń głównego urzędu statystycznego w r. ub. otrzymało świadectwa dojrzałości na terenie całej Polski 15.085 osób, w tem 9.463 mężczyzn i 5.572 kobiet. Z ogólnej liczby abiturjentów 7.916 przypada na szkoły państwowe, 824 na samorządowe i 6.295 na średnie prywatne. W województwie łódzkim uzyskało świadectwa dojrzałości 1.147 osób.

**PUBLICZNE URZĘDY POŚREDNICTWA PRACY.** — Dowiadujemy się, że w min. opieki społecznej opracowywane są rozporządzenia wykonawcze do ustawy, znoszącej państwowe urzędy pośrednictwa pracy. W miejsce PUPP mają być powołane do życia przy funduszu bezrobocia „publiczne biura pośrednictwa pracy”. W mniejszych miejscowościach, gdzie nasilenie bezrobocia nie wymaga stworzenia oddzielnych instytucji, pośrednictwo pracy prowadzone będzie przez gminy. W Warszawie, Łodzi i na Śląsku agendy PUPP mają być utrzymane. Skazowane mają być łącznie 42 urzędy pośrednictwa pracy.

**NOWY NACZELNIK SĄDU GRODZKIEGO.** Dekretem prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie powołany został na stanowisko naczelnika sądu grodzkiego w Łodzi sędzia Edward Piotrowski.

## 14-lecie dojścia do morza

Uroczysty obchód odbędzie się w niedzielę 11 b.m.

W lutym bieżącego roku miało czternaście lat od chwili, gdy wojsko polskie dotarło do morza. Tę historyczną datę obchodzić będzie uroczystie cała Polska, a wraz z nią także nasze miasto. W Łodzi zawiązał się już specjalny komitet obchodu, w naszym mieście na nadchodzącą niedzielę, dn. 11 lutego r. b.

Program obchodu przedstawia się następująco: O godz. 9,30 rano zbiórka przed kościołem garnizonowym przy ul. św. Jerzego. O godzinie 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo, po którym uformuje się pochód organizacji społecznych i b. wojskowych, oraz specjalnych kompanii pułkowych ze sztandarami i orkiestrami na czele. Pochód ruszy ulicą 11 Listopada w kierunku Placu Wolności, gdzie wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia i nastąpi podniesienie bandery. Po tych uroczystościach odegrany zostanie hymn narodowy, poczem pochód zostanie rozwiązany.

W obchodzie wezmą udział 1000 żołnierzy, związek strzelców

# Lecznictwo nie będzie zreformowane

## Dr. Witold Kunicki objął stanowisko w ubezpieczalni łódzkiej

Sprawa opłat za służbę domową nie została definitywnie załatwiona

W dniu onegdajszym przybył do Łodzi nowomianowany naczelny lekarz łódzkiej ubezpieczalni społecznej, dr. Witold Kunicki z Krakowa.

Dr. Kunicki, po krótkiej konferencji informacyjnej z komisarzem i dyrektorem ubezpieczalni, objął w dniu wczorajszym urządzenie.

Dr. Kunicki jest znanym i zasłużonym działaczem w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza leczenia polskiego. Przez szereg lat pracował w Krakowie, początkowo jako prezes związku okręgowego kas chorych, a następnie jako naczelny lekarz tego związku. W ostatnim roku pełnił odpowiedzialną funkcję lustratora kasowego z ramienia ministerstwa opieki społecznej i w tym charakterze bawił również w czerwcu i lipcu ubiegłego

roku w naszym mieście. W ciągu tych dwóch miesięcy dr. Kunicki lustrował szczegółowo gospodarkę administracyjną i leczniczą dawnej kasy chorych w Łodzi. Obecnie te materiały posłużą mu zapewne za podstawę do dalszych reform, których oczekują masy ubezpieczonych.

W związku z objęciem urzędowania zwróciliśmy się do dr. Kunickiego z prośbą o krótki choćby wywiad. Dr. Kunicki na zapytanie, co zamierza uczynić w pierwszych dniach urzędowania, oświadczył:

— Przedewszystkiem muszę rozejrzeć się w sytuacji i zapoznać się na nowo bliżej z tutaj szymi stosunkami w dziale leczenia, bo ten dział mam w pierwszym rzędzie na uwadze...

— Czy zamierza pan doktor

przeprowadzić poważniejsze reformy w łódzkim lecnicztwie?

— Niezwykle ciężkie pytanie pan mi postawił i trudno na nie odpowiedzieć. Po pierwsze dlatego, że tyle było już rozmaitych reform, że zanim się zaczyna robić coś nowego, lepiej jest stanowczo dobrze się zastanowić.

W tak dużym mieście, jak Łódź gdzie ubezpieczalnia liczy wiele tysięcy ubezpieczonych, każde posunięcie jest ryzykowne i musi być dobrze przemyślane. Narazie więc lepiej zostawić lecnicztwo takim, jakie jest, a zmiany wprowadzić dopiero po dokładnym rozważeniu. (g)

W ostatnich dniach zauważyć się dał w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy scalenkowej, niepokojący

objaw. Otóż pewne rodziny, w obawie o zbyt wielkie obciążenia, odprawiają służące, które znalazły się wobec tego na bruku. Do redakcji napływają listy nieszczęśliwych pracowników służby domowej, które skarżą się na nowe przepisy.

W związku z tem wyjaśnić należy, że pogłoski o wymiarze zbyt wygórowanych stawek ubezpieczeniowych od służących są conajmniej przedwczesne. Jak się obecnie dowiadujemy, w dziedzinie tej niema jeszcze zupełnie decyzji. Dotychczas składka na kasę chorych od służby domowej była zryczałtowana na zł. 4,45 i opłacał ją całkowicie pracodawca. Obecnie jednak służba podlega ubezpieczeniu nie tylko na wypadek choroby, lecz także na starość i od nieszczęśliwych wypadków. Składkę na rzecz ubezpieczenia chorobowego obniżono na 5 proc. (z 7,6 proc.), emerytalnego 5,2 proc. i wypadkowego 1,4 proc., a razem 11,6 proc. Przyjmując miesięczny zarobek służącej (łącznie z kosztami żywienia i mieszkania) na 60 zł, całkowite obciążenie na ubezpieczenia wyniesie około 7 zł., a nie 11 zł., jak podawano. Pracodawca pokrywa całkowite składki, jeżeli dzienny zarobek nie przekracza 2 zł. Jeśli zaś przekracza, a tak jest przecież, gdy chodzi o służbę, pracodawca na kasę chorych płaci połowę składki, zaś na emerytalne ubezpieczenie tylko trzecią część. Resztę pracodawca może potrącić z pensji służącej.

Dzisiaj niewiadomo jeszcze czy składki za służące zostaną zryczałtowane przez ministra opieki społecznej; ubezpieczalnia oczekuje w tej sprawie instrukcji. Jak nas zapewniają kompetentne czynniki, władze centralne przy wydawaniu statecznej decyzji mieć będą na uwadze, aby zbyt ciężkim obciążeniem pracodawców nie odstraszać ludzi od zatrudnienia służby domowej i nie powiększać w ten sposób bezrobocia.

### W. I. Z. O.

Dziś, w środę, dnia 7 bm. o godzinie 9 wiecz. w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się herbatka towarzyska, na której p. Natan Bystrycki, delegat KKL z Palestyny, wygłosi odczyt n. t. „Tragedja kobiety żydowskiej w jej ruchu wyzwoleniczym”. Wstęp wolny.

## Juder Bebe Szofmana - Skarb dziecka i matki

# B. min. Klarner w Łodzi

## Doniosła narada odbędzie się w województwie przy udziale władz Funduszu Pracy

W związku z zakończeniem prac nad ustaleniem programu robót publicznych na rok 1934 przez fundusz pracy, w dniu dzisiejszym naczelne władze F. P. rozpoczynają objazd poszczególnych ośrodków w kraju, celem omówienia szczegółów akcji. Pierwszym etapem podróży władz funduszu pracy jest Łódź, do której w dniu dzisiejszym przyjadą prezes, b. minister Klarner, oraz naczelny wydziału w ministerstwie opieki społecznej, p. Grunwald. Przedstawiciele ci niezwłocznie po przyjeździe do Łodzi udadzą się do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie

odbędzie konferencję z wojewodą łódzkim p. Hauke - Nowakiem.

W związku z przyjazdem pp. Klarnera i Grunwalda do Łodzi zwołane zostało na dziś specjalne posiedzenie wydziału wojewódzkiego, celem omówienia sposobu użytkowania przez znaczonych przez fundusz pra-

**SZCZAWNICKA MAGDALENA**  
usuwa nadmiar kwasu w żołądku.

### Suchy prowiant zamiast stawy w kuchniach

Z dniem 1 lutego r. b. lokalny fundusz pracy przystąpił do likwidacji bezpłatnych kuchni dla bezrobotnych robotników. Z istniejących dwunastu kuchni, zlikwidowane zostały narazie trzy. Fundusz pracy co dekadę likwidować będzie po kilka kuchni, tak, że w dniu 1 marca r. b. czynne będą jeszcze tylko 3 kuchnie. W kuchniach tych wydawane będą, jak dotychczas bezpłatne obiady, ale jedynie dla samotnych bezrobotnych. Bezrobotni mający na utrzymaniu rodziny zostaną automatycznie przeniesieni z obiadów na suchy prowiant i w tym celu otrzymają co miesiąc odpowiednie talony żywnościowe, obejmujące mąkę, kaszę, cukier, słoninę, kawę, mydło i węgiel.

cv kredytów dla Łodzi i łódzkiego województwa. W obradach weźmie m. in. udział komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wojewódzki.

Z ważniejszych robót, jakie mają być przeprowadzone w bież. roku na terenie województwa z kredytów F. P., należy wymienić budowę wodociągów, budowę gazowni, regulację rzeki Jasieni, budowę kilku szkół, a specjalnie budowę dróg bitych. Niezależnie od tego zorganizowane zostaną na terenie naszego województwa pierwsze obozy pracy dla młodzieży łódzkiej.

Na konferencji zostaną ponadto omówione z przedstawicielami funduszu pracy sposoby zorganizowania robót, sprawy, związane z nabyciem materiałów budowlanych i t. p. Po konferencji pp. Klarner i Grunwald opuszczają Łódź, skąd wyjadą do Poznania.

## Zmiany w policji łódzkiej

### Przeniesienia kierowników komisariatów

Jak się dowiadujemy, na kierowniczych stanowiskach w Łodzi i w województwie zachodzą poważne zmiany.

Kierownik III komisariatu, podkomisarz Lipski przeniesiony zostaje na stanowisko kierownika komisariatu w Tomaszowie.

Kierownik IV komisariatu m. Łodzi kom. Gżyński, przeniesiony zostaje na stanowisko komendanta powiatowego policji w Wieluniu.

Dotychczasowy komendant powiatowy w Wieluniu, podkom. Ungeheuer, przeniesiony zostaje na stanowisko komendanta powiatowego w Turku.

Dotychczasowy komendant powiatowy w Turku podkom. Leszczyński przeniesiony zostaje na stanowisko komendanta powiatowego w Sieradzu.

Dotychczasowy komendant powiatowy w Sieradzu kom. Kupke, prze-

niesiony zostaje na stanowisko komendanta powiatowego w Łasku.

Ponieważ kierownictwo III i IV komisariatu w Łodzi wakuje, w dniach najbliższych spodziewane są dalsze zmiany na kierowniczych stanowiskach policji w Łodzi.

Doługoletni komendant powiatu łaskiego kom. Jerzy Kieroński przeniesiony został na własną prośbę do Warszawy, gdzie obejmie kierownictwo 9 kom. Kom. Kieroński cieszył się na terenie powiatu zasłużonym szacunkiem, czego najlepszym dowodem jest pięć honorowych obywatelstw miast powiatowych. Obecne stanowisko p. kom. Kierońskiego jest bardzo poważne, jeśli się zważy, że na terenie 9 komisariatu leży Belweder. Odchodzącego komendanta żegnała życzliwie cała ludność powiatu.

### Lombard w Afryce



— Trochę za stary jest ten twój słon. Więcej jak 12 dolarów nie może za niego dać.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P.

# RYWKA TAUB

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dn. 7 lutego 1934 r. o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 22, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

**Stroskana Rodzina.**

## Zbrodnia na sali tańca

Adjutant wodza bandy walczył o wpływy na Bałutach

### Królowie podziemia

Świat podziemnej Łodzi rzadko na szczęście daje znak życia o sobie. Ale gdy daje — spłaty dzienników zapełniają się opisami krwawych zbrodni, brzemiennych w ofiary sądów zbrodniczych, opisami potwornych przestępstw. Gros tego materiału dostarczają Bałuty — siedlisko mętów, środowisko zbrodni i występku.

Od szeregu lat na terenie Bałut walczą o wpływy i prymat dwie potężne niegdyś bandy. Niegdyś, gdyż obecnie lwia część ich członków odsiaduje długoletnie więzienia, pokutując za ciężkie winy. Te bandy to

szajki Gnata i Jakubowicza.

Ci dwaj prowodyrzy zdołali skupić koło siebie najciemniejsze indywidualia, ludzi gotowych na wszystko, by tylko krwawy trud opłacił się jaknajświęciej.

Prawą ręką Szlamy Jakubowicza, odsiadującego obecnie więzienie we Wronkach, jest bohater wczorajszego procesu Moszek Nusbaum, zwany popularnie na Bałutach „Mojsze Piecuch”;

ważną rolę adjutantów w bandzie Gnata spełniali bracia Jasek i Lajb Libicki. Pierwszy znany był w bandzie Gnata, zwanej inaczej banda „Zojlech”, jako „Jasek Przytulnik”;

niezwykle przystojny i odznaczający się niepospolitą siłą fizyczną, drugi przyjmował hołdy podległych z prawa pokrowieństwa.

### Zbrodnia w tancbudzie

Długoletnia konkurencja tych band przyniosła już niejedną zbrodnię. Ostatnia z nich popełniona została w ub. roku w nocy z dnia 11 na 12 lutego w tancbudzie Spajzera przy ul. Pomorskiej 43.

Ofiarą jej padł Jasek Libicki, który zmarł wskutek odniesionych ran.

Tancbud Spajzera jest ulubionym miejscem spotkań przedstawicieli podziemnej Łodzi. Wspomnianej nocy, z okazji zabawy, urządzonej przez centralny związek właścicieli wozów i dorożek na rzecz żony Fajwla Fajbusiewicza, terrorysty, odsiadującego więzienie,

zebrało się tam kilkadziesiąt osób. Bufet dzierżawił Ide Faj-

busiewicz, najmłodszy z Fajbusiewiczów, wstęp na salę kosztował 1 zł.

Wśród gości wdzili rej bracia Nusbaumowie Mojsze Piecuch i jego młodszy brat Berek z jednej strony, oraz Libicki, przyjaciele Fajbusiewiczów, z drugiej strony.

Atmosfera zabawy była napięta, w powietrzu wisiała burza.

Nad ranem „Jasek Przytulnik” zaprosił do tańca kochankę „Piecucha”. „Piecuch” wprawdzie zgodził się na to, lecz odwrócił się do jednego ze swych przyjaciół, powiedział:

„Niech tańczy — to i tak jego ostatnia noc!”

Po upływie pół godziny, gdy Libicki stanął po tańcu przy piecu, podbiegł do niego „Piecuch” w otoczeniu przyjaciół i zadał mu

głęboki cios nożem rzeźnickim w klatkę piersiową.

Wśród ogólnej paniki poszły w ruch noże, połała się krew...

Mimo herkulesowej siły „Przytulnik” nie mógł sobie dać rady i po chwili leżał na ziemi, brocząc krwią. Teraz na pomoc przyszedł bratu Lajb.

Znowu połała się krew i gdy przybyła policja, na poboju pozostał tylko Jasek Libicki, ciężko ranny i parę kobiet, które nie zdążyły uciec wśród ogólnego chaosu.

W rezultacie dochodzeń postawiono w stan oskarżenia

braci Nusbaum oraz ich towarzyszy.

Szaję Piotrkowskiego, znanego na Bałutach, jako „Szaja Bokser”, Moszka Teitelbauma i Berka Grajcera.

Wczoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Rozprawie przewodniczył sędzia wiceprezes Illinicz w asystencji sędziów Olszewskiego i Chawłowskiego, oskarżenie wnosił prok. Dreszer, obrońcę adw. adw. Deczyński, Wachtel, Szerman, Szeskin i Cymerman. Powództwo cywilne z ramienia matki Libickiego wnoszą adw. P. Berman.

### Nagroda im. dr. S. Sterlinga za najlepszą pracę lekarską o gruźlicy

Towarzystwo lekarskie Łódzkie na swym dorocznym walnym zgromadzeniu postanowiło ufundować nagrodę konkursową im. dr. Seweryna Sterlinga. Nagroda im. dr. Seweryna Sterlinga wynosić będzie zł. 750 i udzielana będzie co trzy lata w miesiącu kwietniu za najlepszą polską oryginalną pracę o gruźlicy.

Do oceny przyjmowane będą prace ogłoszone drukiem w danym trzech-leciu konkursowym od 1 stycznia do 31 grudnia włącznie, a nadesłane do towarzystwa lekarskiego w Łodzi

### Karany i uwalniany

Po otwarciu rozprawy, wiceprezes Illinicz sprawdził personalja oskarżonych.

„Mojsze Piecuch” ma szeroką przeszłość kryminalną. Skazany

za usiłowanie zabójstwa Szlamy Bociana

na 4 lata więzienia, został uniewinniony przez sąd apelacyjny, to samo stało się z jego wyrokiem

za rabunek 5 zł.

kiedyto łódzki sąd okręgowy skazał go na 3 lata więzienia. Berek Nusbaum jest młodym stosunkowo przestępcą. „Szlama Bokser” był już karany i jest źle notowany w policji, a najmłodszy z oskarżonych Berek Grajcer zdążył już, mimo swych 24 zaledwie lat być kilka razy karany,

ostatnio za gwałt w lesie taniemnickim.

Oczywiście, że przy tak godnej kampanji, jaka zajęła ławę oskarżonych, salę sądową wypełniła odpowiednia publiczność. Bywalec sądu mógł tam znaleźć wielu znajomych z różnych procesów, krymologów, wiele ciekawych typów do badania, a wywiadowca policji wiele materiału dla siebie.

Akt oskarżenia inkryminuje Nusbaumom zabójstwo, a reszcie oskarżonych współdziałanie w tem przestępstwie.

Oskarżeni nie przyznają się do winy.

„Piecuch” początkowo twier-

dził, że wogóle nie było go na sali tańca i oskarżenie jest wymysłem, potem zmienia zeznania, przyznaje, że był w tancbudzie, lecz Libickiego nie zabił. Reszta oskarżonych zaprzecza kategorycznie leżom akt oskarżenia.

### Świadkowie

Korowód świadków otworzył przed sędzią śledczą Joachimiak, który w dłuższym zeznaniu scharakteryzował

stosunki panujące w świecie podziemnym Bałut, wykazując doskonałą znajomość sprawy.

Z kolei przed stołem przesunęli się świadkowie dowodowi, przeważnie funkcjonariusze policji śledczej i mundurowej, którzy zeznawali na okoliczności poszczególnych fragmentów krwawego zajścia. Z zeznań ich wynika, że

Nusbaumowie starali się o alibi

i namawiali różne osoby do zeznawania, że krytycznego dnia byli na przyjęciu w jednej ze znanych melin.

Inni świadkowie, nie z policji,

zeznają mętnie i z pewną obawą.

Szczególne rezerwy objawia się w przy wymienianiu poszczególnych nazwisk oskarżonych. Wielu świadków mówi źle po polsku, stąd przewlekłość w zeznaniach i bardzo utrudniona praca sądu.

Szczególne obciążające zeznania

składa kochanka zamordowanego, Ruchla Chuda, która twierdzi, że „Piecuch” zamordował jej kochanka dla uzyskania prestyżu na Bałutach.

Z innych zeznań dowiadujemy się o ucieczce Nusbaumów z pod eskorty policyjnej i kryciu się w melinie na ul. Zamenhofska 24 przez blisko dwa tygodnie.

Specjalnie mętne zeznania składa właściciel tej meliny, który na pytanie wiele osób przyszedł do niego odpowiada: „Dosyć parę ładnych osób...” Na tem rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

### Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

„Józef Piłkowski”, cukiernie, ofiarował na rzecz bezrobotnych zł. 100.—

GRAND-KINO

Początek o g. 4-ej

Nowy światowy sukces

## MAURICE'A CHEVALIERA

w pełnej czaru i sentymencie komedji muzycznej p. t.

### „Piękny jest świat”

Wersja francuska

Nadpr.: Aktualności krajowe i zagr.

Cała Europa jest pod wrażeniem milionowego Superprzeboju **Austrjackiej produkcji**

## Wielka Księżna Aleksandra

w którym główne role kreują

królowa opery wiedeńskiej **Marja Jeritza** znany **Leo Slezak** oraz świetny komik **Szöke Szakall**

Całkowicie mówiony i śpiewany w **języku niemieckim**



# Dobre małżeństwo

ciągnęło wspólnie zyski z nierządu

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadli w dniu wczorajszym 31-letni Leon Szyller i jego 29-letnia żona Władysława Szyller, zamieszkali przy ulicy Żeromskiego 102.

Akt oskarżenia zarzucał małżonkom Szyller czerpanie zysków z nierządu i stręczenie do nierządu.

Małżonkowie Szyller prowadzili od dłuższego czasu w domu przy ulicy Żeromskiego

102 dom schadzek, przyczem wykorzystywali prostytutki, które u nich się znajdowały.

W dniu 20 czerwca ub. r. je dna z prostytutek złożyła zameldowanie, na skutek czego małżonkowie Szyller znaleźli się na ławie oskarżonych.

Sąd, po rozpoznaniu sprawy, wyniósł wyrok, mocą którego Władysława Szyller skazana została na 4 lata więzienia, mąż zaś jej, Leon Szyller, na 3 lata więzienia. (p)

# Egzekutor ma prawo

zająć odbiornik, gdy niema innych ruchomości

Ostatnio zdarzają się wypadki zajmowania odbiorników radiowych przez egzekutorów podatkowych. Jeżeli się zważy, że radio dla większości abonentów jest jedyną rozrywką, na którą mogą sobie pozwolić w dzisiejszych ciężkich czasach, to zajęcie odbiornika radiowego urasta do rozmiarów bardzo dużej przykrości.

Wskutek licznych skarg i zapytań radjosluchaczy, „Polskie Radio” podjęło w ministerstwie skarbu starania, celem wyłączenia odbiorników radiowych od zajmowania ich przez egzekutorów. Niestety, w akcji tej nie udało się — przynajmniej narazie — osiągnąć pomyślnych, a tak przez zainteresowanych radjosluchaczy poządanych wyników. Natomiast ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w razie zajęcia za podatki odbiornika radiowego, abonenci radiowi mają prawo żądać na podstawie par. 61 rozporządzenia rady ministrów z dnia 25.6 32 roku o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. nr. 62 z 22.7 32 r. poz. 580), aby organ egzekucyjny odstąpił od zajęcia odbiornika radiowego, jeżeli inne pozostałe przedmioty, należące do gospodarstwa domowego abonenta radiowego, wystarczają według oszacowania do zaspokojenia należności.

W myśl par. 54 tego rozporządzenia w razie nieuwzględnienia przez egzekutora uzasadnionego żądania radjosluchacza, służy mu prawo wniesienia w terminie ośmiu dni zażalenia do właściwego urzędu skarbowego za niezgodne z przepisami postępowanie, przyczem urząd

skarbowy może wstrzymać dalsze kroki egzekucyjne, aż do czasu rozpatrzenia skargi. (r)

# SAFESY

Banku Handlowym  
w Łodzi

Spółka Akcyjna Al. Kościuszki 15

## są jeszcze do wynajęcia

od zł. 4.— miesięcznie,

## Bezwzględny areszt za przyczynienie się do kradzieży prądu

Podczas rewizji instalacji w domu przy ul. Nowomiejskiej 31 w lokalu H. Wartkiego pracownicy elektrowni skonstruowali niedozwolone korzystanie z prądu z pominięciem przyrządów pomiarowych.

Powiadomiona o powyższym policja wdrożyła dochodzenie, w wyniku którego pociągnięto

do odpowiedzialności karnej Moszka Tornera, właściciela koncesjonowanego biura elektrotechnicznego przy ul. Pomorskiej nr. 4.

Rozprawa całkowicie potwierdziła winę oskarżonego i sąd skazał go na 4 miesiące bezwzględnego aresztu.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt 12.05 Muzyka symfoniczna z płyt (Utwory Gauberta i Ravela).
- 12.33 Śpiewacy włoscy (płyty).
- 15.30 Komunikat izby przemysł. handl. w Łodzi.
- 15.40 Recital fortepianowy Edwardy Feinstainówny. (Preludjum i fuga Bacha, Rondo Beethovena, Impromptu B-dur Szuberta, Pieśń hiszpańska Schumana i Etiuda Paganiniego).
- 16.10 Program dla dzieci: a) Opo wiadanie Romana Zrębowicz „Moje przechadzki po zwierzyńcach Euro py”. b) Listy od dzieci — omówi Wanda Tatarkiewicz - Malkowska.
- 16.40 Muzyka z płyt.
- 16.55 Muzyka lekka w wyk. ork. jazzowej teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdzisława Górzynskiego z udziałem Lody Halamy (piosenki).
- 18.00 Odczyt p. t. „O sztucznej wytwarzaniu zimna”.
- 18.20 Drobne utwory Edwarda Griega (płyty).
- 19.25 Feljton literacki „Poeci malarze”.
- 20.02 Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry i Witas (piosenki).
- 21.00 Transmisja z Brukseli koncertu międzynarodowego, poświęconego muzyce belgijskiej. (Symfonia

- Poeta, Koncert na 2 fortepiany z orkiestrą de Boecka).
- 21.45 Muzyka z płyt.
- 22.00 Wieczór Mickiewiczowski.
- 23.05 Muzyka taneczna z płyt.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Langenberg (456)
- 20.15 Symfonia VI C-dur Szuberta.
- Paryż (1756)
- 21.45 Koncert (Symfonia VIII Beethovena, Uwertura „Wesele Figara” Mozarta, Koncert na klarnet z orkiestrą Webera, „Snieżka” Korsakowa).
- Poste Parisien (313)
- 22.00 Operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”.
- Londyn (261)
- 21.15 Koncert (Uwertura „Così fan tutte” Mozarta, Koncert fortepianowy nr. 3 Beethovena, Symfonia IX Mahlera).
- Medjoan (369)
- 20.40 Operetka Ranzatot „Kraina dzwoneczków”.
- Sztokholm (426)
- 20.00 Serenada C dur i Koncert fortepianowy D-moll Stenhammara
- Bero - Muenster (540)
- 21.00 Koncert wieloinstrumentowy Vivaldiego i Uwertura „Rodrygo” Haendla.

# TEATR MUZYKA I SZTUKA

## TEATR MIEJSKI

Dziś „Ivar Kreuger”.

## TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Hotel Imperial”.

## BILETY ULGOWE DO TEATRU MIEJSKIEGO

Komisja kulturalno - oświatowa przy bibliotece im. Borochowa, Al. Kościuszki 9, sprzedaje ulgowe bilety do teatru Miejskiego na wszystkie przedstawienia. Na środę i czwartek — „Ivar Kreuger” — ulgi bardzo znaczne.

Bilety do lepszych kin po cenach ulgowych.

Sekretariat biblioteki czynny jest codziennie od godz. 10 rano do 2 pop. i od 4 do 10 wiecz.

## WYSTAWA DRZEWORYTÓW

Salon drzeworytów „Polska i Sowiety” jest niewątpliwie największą imprezą artystyczną, jaka kiedykolwiek miała miejsce w Łodzi.

W salach IPS. Łódzkiego (park Sienkiewicza) rozwieszono 250 prac graficznych polskich i sowieckich, które w Warszawie uzyskały najwięcej nagród i odznaczeń. W chwili obecnej i wszystkich prawie na rodów obserwujemy zamiłowanie do drzeworytu. To też możemy być dumni, że sztuka drzeworytnicza wykazuje w Polsce wspaniały rozkwit i stawia w jednym rzędzie a może nawet wyżej nas od państwa produkującego — Szwecję.

Instytut w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz. 11 do 23-ej.

## DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 16.55 stanie poraz pierwszy przed mikrofonem Loda Halama. Rzecz prosta, że tym razem artystka ograniczy się do programu swych wesołych, pełnych wdzięku i porywającego temperamentu piosenek.

O godz. 21.00 transmitowany będzie w Brukseli koncert muzyki belgijskiej, z cyklu koncertów europejskich. Pierwsza część tego koncertu, która transmitowana będzie przez radiostacje polskie zawiera Symfonię Poot'a i koncert de Boeck'a. (r)

## SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Niedziela, dnia 11 lutego o godz. 6-ej wiecz. Jedyny w Polsce znakomity jazzowy

## CHÓR WARSZA

(Aston, Rald, Jaworski, Stepiński, Wars)

Ponadto udział biorą: Znakomity piosenkarz-chlubnie znany z płyt gramofonowych

## Tadeusz Faliński

w swoim repertuarze oraz

## JAZZ na 2 fortepiany

Leon Boruński (Laureat Konkursu Chopinowskiego) i Henryk Wars (najpopularniejszy kompozytor przebojów)

W programie: najpiękniejsze i najpopularniejsze melodie oraz najnowsze przeboje.

Bilety od 1 zł. już sprzedaje kasa Filharmonji

\*\*\*\*\*

## N. Bystrycki w Łodzi

Wczoraj przybył do Łodzi delegat dyrektorjatu naczelnego żyd. funduszu narodowego w Palestynie znany poeta hebrajski, N. Bystrycki. Przyjazd jego do Polski pozostaje w związku z wszczętą kampanią pro-palestyńską, zmierzającą do zdobycia środków dla funduszu narodowego na założenie miejscowości imienia M. Usyszki. Po południu p. Bystrycki odbył z dziennikarzami konferencję w Grand Hotelu zaś wieczorem odbyła się w sali filharmonji specjalna akademja z udziałem gości.

## WIECZORNICA TANECZNA

Dnia 10 lutego br. odbędzie się w lokalu b. teatru Kameralnego, Traugutta 1, wieczornica taneczna na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych. Ruchliwy komitet szykuje moc atrakcji i niespodzianek, by umożliwić gościom wesołe spędzenie ostatniej zabawy karnawałowej.

## KONCERT CHÓRU WARSZA

W nadchodzącą niedzielę, dnia 11 bm. przyjeżdża do Łodzi jedyny w Polsce znakomity zespół jazzowy: chór Warsza z udziałem znakomitego piosenkarza Tadeusza Falińskiego, znanego chlubnie z płyt gramofonowych oraz jazzu na dwa fortepiany. W koncercie wystąpią pp. Aston Rald, Jaworski, Stepiński, Leon Boruński (laureat konkursu szopenowskiego) oraz Henryk Wars (najpopularniejszy kompozytor przebojów). Program będzie interesujący i urozmaicony, a m. in. wykonane będą popularne melodie i najnowsze przeboje z filmów „Szpieg w masce”, „Wyrok życia”, „Jego eksceleńca subjekt” oraz z ostatnich u nas jeszcze nie wyświetlanych filmów: „Pieśniarz Warszawy”, „Parada rezerwistów”, „Kocha, lubi, szanuje” i wiele in. Koncert odbędzie się w filharmonji o godz. 6 wiecz.

## Pożar

w składzie przedży

W dniu wczorajszym przed wieczorem centrala straży zaalarmowała została wiadomością o pożarze jaki wybuchł na posesji przy ul. Śródmiejskiej 3. Niezwłocznie wydelegowano na miejsce dwa oddziały straży, które przystąpiły do akcji ratunkowej.

Jak się okazało, pożar wybuchł w składzie przedży stanowiącym własność Zausnera. Wskutek nieostrożności do skrzyni mieszczącej opał zaproszył się ogień. Płomień objął podłogę a następnie półki i skrzynie z towarami.

Akcja ratunkowa trwała około godziny. Straty dość znaczne, ponieważ pastwą płomieni padła znaczna ilość przedży i trochę gotowych materiałów. Obiekt był ubezpieczony.

## Dlaczego wybrałem tę książkę?

Związek wydawców szwedzkich ogłosił interesującą ankietę, określającą intencje, jakie kierują czytelnikami przy wyborze książki. Z ankiety wynika, iż jeden procent czytelników kieruje się zewnętrznym wyglądem książki, 2 proc. — radą księgarza, 3 proc. — nazwiskiem autora, 5 proc. — wskazówkami przyjaciół, 8 proc. — tytułem książki, a 30 proc. — krytykami i sprawozdaniem literackimi.

## Niema już zlej cery!

Racjonalne masaż i pielęgnowanie odpowiednimi środkami wyszlachetnia i wydelikatnia naskórka, oraz usuwa przyszczyki, zmarszczki etc.

Instytut de Beauté  
**POMA**

Piotrkowska 121  
po przeczną oficyną, I piętro  
Tel. 155-55

## WIECZÓR AKADEMICKI.

W sobotę, dnia 10 lutego w białej sali Manteuffla tradycyjny akademicki wieczór towarzyski, urządzony staraniem Samopomocy bratniej wolnej wszechnicy w Łodzi. Liczne atrakcje i konkursy umiłą zabawę. Wejście wyłącznie za zaproszeniem!

# TUNEL

wg. słynnej powieści J. Kellermana

ukáže się wkrótce na ekranie.

## WYCIECZKI TURYSTYCZNE DO PALESTYNY.

Rozpoczynający się okres wycieczny w Palestynie jest najodpowiedniejszą porą ze względów klimatycznych dla zwiedzenia kraju, tradycyjne uroczystości purymowe w Tel - Awiwie, targi lewantyńskie — przyciągają obecnie tysiące turystów z całego świata do Palestyny. W związku z tem bardzo ożywioną działalność rozwija wydział turystyczny organizacji sjonistycznej, który organizuje przejazdy grupowe i indywidualne i załatwia wszelkie formalności paszportowe i wizowe Grupy wyjeżdżają co dwa tygodnie polskim okrętem luksusowym „Polonia”, który kursuje między Konstancą a Palestyną.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje wydział turystyczny organizacji sjonistycznej (Śródmiejska 29).

## SENSACYJNY PROGRAM W „SALI MALINOWEJ”.

Dyrekcja Sali Malinowej z dniem 1-go lutego r. b. zaaranżowała rewalacyjny program

Wielką sensacją i kolosalnym powodzeniem cieszą się występy oryginalnych japońek, to też nie dziwnego, że sala codziennie jest przepełniona wyborową publicznością.

Dodać także należy, iż w tym programie bierze również udział premjowana i znana tancerka polska p. Sławska, która została nagrodzona na konkursie nagrodą p. prezydenta Rzplitej.

# Holandja się zamyka!

## Polski eksport włókienniczy zostanie podcięty

W uzupełnieniu informacji naszych, dotyczących nowych ograniczeń przywozu włókienniczego do Holandji, podkreślić należy, iż ograniczenia importu włókienniczego do Holandji objęły cały szereg artykułów, które nie były kontyngentowane. Dotyczy to w pierwszym rzędzie tkanin sztuczno - jedwabnych oraz wszelkiego rodzaju wyrobów mieszanych ze sztucznym jedwabiem, których kontyngent ustalony został na 20 proc. wartości przywozu w roku 1931 i roku 1932. Import tych artykułów nie może przekroczyć 30 proc. ilości przywiezionych w okresie tych 2 lat. Kontyngentami objęte zostały również wszystkie wyroby lniane i półlniane oraz konopne.

Wysokość kontyngentu wyrobów lnianych ustalono na 50 proc. wartości przywozu w roku 1930, 1931 i 1932 z tem, że ogólna ilość importu nie może przekraczać 65 proc. przeciętnego wywozu w wymienionych 3 latach. W praktyce oznacza to redukcję importu ilościową o blisko 75 proc.

Pozostałe wyroby lniane zredukowane zostały jeszcze znacznie, gdyż import ich nie dojdzie nawet do 25 proc. przywozu w roku 1933. Jednocześnie przedłużono kontyngenty na te artykuły, które dotychczas objęte były ograniczeniami przywozu.

redukując jednocześnie bardzo poważnie wysokość kontyngentów.

Ustalone one zostały następująco:

bielizna — 50 proc.

przeciętnej wartości wywozu z roku 1931 i 1932. Ilość importowana nie może przekroczyć 50 proc. z tych 2 lat,

trykotaże — 30 proc.

wartości przywozu z roku 1929, 1930 i 1931. Import nie może przekroczyć 45 proc. przywozu z tych 3 lat.

tkaniny wełniane i półwełniane 30 proc. wartości

z tychże 3 lat. Przywóz nie może przekroczyć 50 proc. ilości przeciętnej tego okresu.

konfekcja męska i chłopska

30 proc.

wartości przeciętnej z tychże 3 lat. Import nie może przekraczać 20 proc. ilości importowanej w tych 3 latach,

konfekcja damska i dziewięcica — 15 proc.

wartości z tegoż okresu. Import nie może przekroczyć 20 proc.

konfekcja gumowa — 40 proc. wartości przeciętnego wywozu z roku 1930 i 1931. Import nie może przekroczyć 70 proc. ilości przywiezionych w tym okresie.

Jakkolwiek istnieją nadzieje uzyskania wyższych kontyngentów dla Polski, to jednak narazie sytuacja kształtuje się dla naszego eksportu włókienniczego na rynek holenderski nad wyraz niepomyślnie. Kontyngenty te ustalone zostały jako minimalne i eksporterzy polscy przewidują

możliwość ich podwyższenia przy bezpośrednich rokowaniach gospodarczych z Holandją.

Należy jednak wątpić, czy ewentualne poprawki wpłyną na polepszenie sytuacji, gdyż Holandia nastawiona jest na faworyzowanie przy imporcie tych krajów, z którymi posiada bilans handlowy dodatni, podczas gdy saldo Holandji z Polską jest stale ujemne na niekorzyść eksportu holenderskiego.

### Wzrost zapasów przedży bawełnianej

Na podstawie danych zrzeszenia producentów przedży bawełnianej zapasy przedży na sprzedaż wyniosły 1.344.102 kg., co wykazuje zwiększenie o 66.784 kg., przędza w tkalniach 477.497 kg., co wykazuje również zwiększenie o 781 kg. Ogółem zapasy przedży wyniosły 1.821.599 kg., co wykazuje wzrost o 67.665 kg.

Powiększenie zapasów sfery zainteresowane tłumaczy w pierwszym rzędzie nasyceniem rynku, w związku ze wzmożonym zapotrzebowaniem w pierwszych dniach ub. mies. (ag)

### Niemiecki eksport załamał się

W ogłoszonym obecnie sprawozdaniu jednego z największych banków niemieckich „Reichskredit A.-G.“, znajduje się następujący ustęp:

W związku z malejącym wywozem i ruchem dewiz, znacznym zmniejszeniu uległy również kredyty towarowe, które spadły z 90,2 milj. na 50,35, a więc spadły niemal o połowę.

Oznacza to oficjalnie przyznanie ze strony Niemiec, że w pierwszym roku rządów hitlerowskich eksport niemiecki załamał się.

## Upadłości, nadzory i układy

Do sądu handlowego wpłynęła skarga firm Laski et Laski i Haslands Limited w sprawie układu firmy „Braun i Fabrykant“.

W toku odroczenia wyplat firma Braun i Fabrykant zawarła z wierzycielami w 1931 roku układ, mocą którego miała uiścić 40 proc. wierzytelności w 4 ratach; ostatnia płatna miała być po 2 latach od uprawomocnienia się wyroku sądownego, zatwierdzającego układ. Na poczet należności powodowe firmy otrzymały sumę L 73.56, natomiast pozostałe kwoty nie otrzymały. Po uzyskaniu układu firma Braun i Fabrykant zlikwidowała się i wyprzedano towar. Współwłaściciel firmy Braun opuścił Polskę. Powódca prosił sąd o unieważnienie układu oraz ogłoszenie upadłości firmie pozwanej i jej właścicielom osebnie.

Na rozprawę stawili się b. nadzorca sądowy firmy, obecnie pełnomocnik nadzorowanego Fabrykanta — adw. Markowicz, oraz adw. Zauberman, pełni 3 wierzycieli firmy. Adw. Markowicz wyjaśnił, że nadzorowani nie mogli wypełnić układu, przedsiębiorstwo zlikwidowali, Braun wyjechał zagranicę, zaś Fabrykant pozostał w kraju i żyje w skrajnej nędzy. Adw. Markowicz prosił o nieogłaszanie upadłości, gdyż postępowanie to musiałoby być umorzony z powodu braku aktywów na koszty. Do tego przychylił się adw. Zauberman.

Sąd postanowił zasięgnąć opinii biegłego, co do powodów niewykonania układu. Po rozprawie adw. Montlak prosił o zmianę decyzji sądu, gdyż rzecznik Fabrykanta przyznał, że przedsiębiorstwo zlikwidowano, jeden z nadzorowanych wyjechał zagranicę drugi żyje w nędzy, wobec czego dłużnicy ani obecnie, ani w najbliższej przyszłości nie będą w stanie wykonać układu.

Z zażyczenia do akt sprawy protestu firmy Braun i Fabrykant już po uprawomocnieniu się wyroku wynika, iż firma zawiesiła wyplaty.

Podanie sąd. Montlaka będzie w najbliższych dniach tematem rozprawy sądowej.

W sprawie upadłości firmy „L...

opold Kulisz” sąd zatwierdził uchwałę wierzycieli o zawarciu układu w sprawie cywilnej z Vogtem cc do aktu cesji sprzedażnej nieruchomości.

### Polisy rosyjskie płatne?

Prezydent „Gosstracha” przybyć ma do Polski

W związku z toczącymi się obecnie w Moskwie rokowaniami gospodarczymi polsko - rosyjskimi podjęte zostały m. in. rozmowy w sprawie nawiązania stosunków reasekuracyjnych między Polską a Rosją. Z jednej strony powstałaby możliwość zdobycia rynku rosyjskiego dla czynnej reasekuracji, z drugiej zaś mogłaby ewentualnie powstać sprawa uregulowania należności posiadaczy przedwojennych polis rosyjskich.

Cała działalność ubezpieczeniowa ZSSR, skoncentrowana została w olbrzymiej instytucji państwowej „Gosstrach“.

Prezydent „Gosstracha” J. Kselrod przybyć ma w związku z tem do Polski.

Jak wiadomo Rosja nawiązała już stosunki reasekuracyjne z Niemcami, Anglią i Włochami. —

### Pończochy--zamiast szmat

Niewłaściwe ustalenie opłat za kontrolę celną

Na podstawie uwagi do poz. 719 taryfy celnej, zezwalającej na sprrowadzenie bez cła za pozwoleniem min. skarbu skrawków znoszonych wyrobów dzianych przeznaczonych do przerobu na surowiec włókienniczy, firmy sprowadzające znoszone pończochy dla wymienionego celu poddają je szarpaniu pod kontrolą urzędu celnego. Urząd celny zażądał zabezpieczenia należności za kontrolę, przyjmując jako podsta-

wę do obliczenia tej należności sumę cła, przypadającą nie od szmat jednobarwnych, lecz od nowych pończoch bawełnianych. Ponieważ cło od nowych pończoch bawełnianych jest blisko 200-krotnie wyższe niż cło od szmat jednobarwnych, należność za kontrolę celną przekracza ogólną sumę cła, którą firma uiściłaby w wypadku sprowadzenia pończoch bez zastosowania ulgi celnej.

W związku z powyższem hitl przemysłowo - handlowa zwróciła się do min. skarbu o wydanie zarządzeń, by urzędy celne obliczały opłatę związaną z kontrolą nad szarpaniem znoszonych pończoch, przyjmując za podstawę normalne cło na szmaty jednobarwne. Praktyki kowany dotychczas sposób obliczenia należności za kontrolę, niepomniernie obciąża koszt surowca, a w szczególności ujemnie odbija się na kalkulacji artykułów włókienniczych eksportowych (tkanin i konfekcji), wykonanych z przedży wigonjowej, do fabrykacji której stosuje się surowiec otrzymany drogą szarpnięcia skrawków tkanin, szmat i znoszonych pończoch.

### Zwyżka cen wełny na aukcjach styczniowych w Londynie

Pierwsza tegoroczna serja aukcji wełny kolonjalnej w Londynie zamknięta została pod znakiem ogólnej zwyżki cen surowca wełnianego. Ogólna ilość dni sprzedaży wyniosła 13, ogólne obroty wyraziły się cyfrą około 110.000 bel. W ten sposób pozostałość wahałająca się w granicach 15.000 bel stanowi najniższą, jaką notowano w okresie od r. 1928. Na podkreślenie nie zasługuje bardzo liczny udział odbiorców pozaangielskich z Niemcami na czele. Również i Francja oraz Japonia realizowały zakupy w ilościach nienotowanych od paru lat. Stosunkowo słabszy udział St. Zjednoczonych.

Sytuacja w dziedzinie cen kształtowała się następująco: otwarcie aukcji nastąpiło przy zwyżce 15 proc. (w złotych funtach — 10 proc.), pierwsze dni przyniosły spa-

dek cen na rynkach nowozelandzkich, co pociągnęło za sobą również i pewne osłabienie na aukcjach londyńskich. Przy zamknięciu aukcji wełna merinosowa wyższych gatunków kształtowała się o 12 i pół proc. wyżej w porównaniu z cenami grudniowymi. Wełna krzyżowa średnich i wyższych gatunków zwykowała o 15 proc., grubszych gatunków nawet o 20 proc.

Następna serja aukcji wełny kolonjalnej w Londynie wyznaczona została na 6 marca. Otwarcia jej zarówno przemysł, jak i handel oczekuje z dużym zainteresowaniem, ponieważ do tego okresu wykryta lizuje się sytuacja na rynkach zamorskich w Australji i Nowej Zelandji, gdzie kolejne terminy aukcji wyznaczono w okresie od 5 lu tego do 8 marca.

### Izba polsko-baltycka przyczyni się do ożywienia handlu z Łotwą

Wysunięty przez wileńskie sfery handlowo - przemysłowe projekt utworzenia w Wilaie polsko - baltyckiej izby handlowej znalazł przychylny odzew zarówno wśród społeczeństwa, jak i czynników mia rodajnych. Wileńszczyzna, jako najbliższej państw baltyckich położona jest szczególnie zainteresowana w zblizeniu ekonomicznym i ożywieniu stosunków z najbliższymi sąsiadami nad Bałtykiem. Dowodem specjalnego zainteresowania społeczeństwa wileńskiego projektem utworzenia wspomnianej izby był liczny udział przedstawicieli różnych odłamów życia gospodarczego oraz szeregu działaczy społecznych na zebraniu organizacyjnym izby han-

dlowej polsko - baltyckiej w Wilaie.

Zebranie zagał dyrektor izby przemysłowo - handlowej inż. Barański, podkreślając doniosłość podjętej inicjatywy utworzenia izby polsko - baltyckiej oraz przytaczając szereg danych cyfrowych, dotyczących obrotów Polski z Łotwą. Wileńszczyzna wchodzi w rachubę przy tranzycie z Łotwą, do czego ma też służyć w pierwszym rzędzie projektowany port w Dru.

Następnie odbyły się zgłoszenia na członków organizowanej izby, przyczem już na pierwszym zebraniu swój akces zgłosiło około 50 firm i osób.

### Podaż dolarów ustala

W obrotach prywatnych waluty zwyżkują

Wczoraj na rynku łódzkim notowano ruch bardzo słaby. Nie bacząc na to, że na podstawie notowań giełd zagranicznych, dolar kalkulował się już wczoraj w granicach od zł. 5.63 do zł. 5.51, po kursie tym nie zawierano żadnych transakcji, kupujący kursu takiego nie chcieli akceptować. Wobec mocniejszej tendencji, podaż dolarów prawie zupełnie ustala, co bardziej jeszcze wpływało na wzmocnienie się kursów. W obrotach tych dolar kształtował się w granicach od zł. 5.57 do zł. 5.53 przy zwiększonym nieco zapotrzebowaniu. Również pod znakiem mocniejszej tendencji notowano funty angielskie, które kształtowały

się w granicach od zł. 27.80 do zł. 27.60. Podaż była zmniejszona przy jednoczesnym zwiększeniu zapotrzebowania.

Bank Polski płacił za dolary odcinki drobniejsze zł. 5.49, odcinki grubsze zł. 5.50, za ceki na N. York zł. 5.52, za funty zł. 27.30. Również w Banku Polskim obroty były słabe z powodu zmniejszonej znacznie podaży.

Kursy papierów państwowych i listów zastawnych były nadal dość mocne, i tak kurs 8 procentowych listów zastawnych m. Łodzi złotych np. kształtował się w granicach od zł. 51.00 do zł. 50.50 przy dość silnym zainteresowaniu. (ag)

**institut de beauté**  
**R. WOLLMANOWEJ**  
Zawadzka 12. Tel. 235 01

stosuje najnowsze metody leczenia wszelkich defektów cery syst. Cedibe'a w Paryżu. Odmrozenia. Czerw. nosy i ręce. Usuw. łupieżu. — Maquillage.  
Porady bezpłatne.

# Rynek pieniężno-towarowy

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	5.57	5.54
Budowlana	42.50	42.25
Dolarówka	54.—	53.75
Inwestycyjna	108.50	108.25
Stabilizacyjna	37.50	37.25
Bank Polski	87.50	87.—
8 proc. Łodzi	51.—	50.50

maj 7.74 lipiec 7.72 październik 8.35 listopad 5.56 grudzień 8.54 sty czeń 8.56

Upper: loco 7.17 marzec 6.90 maj 6.99 lipiec 6.95 październik 6.96 listopad 6.96 grudzień 7.— styczeń 7.—

### BRAMA

Loco 13.39 marzec 12.76 maj 12.94 lipiec 13.12 październik 13.30 grudzień 13.39.

### ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: marzec 16.42 maj 16.49 lipiec 16.48 listopad 16.25.

Ashmouni: luty 12.43 kwiecień 12.48 czerwiec 12.53 październik 12.49 grudzień 12.57.

### KINO

# „ROXY“

NARUTOWICZA 30

Dziś i dni następnych!

Najrozkoszniejsza para kochanków

Lisele Lanvin

— i —

# HENRI GARAT

w szampańskiej komedji muzycznej produkcji francuskiej 1934 r. p. t.

# ZA DWA POCALUNKI

Początek o godz. 4-ej  
Na pierwszy seans ceny  
zniżone

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Bank Polski płacił za banknoty do larowe 5.50. Notowano: Belgja — 128.85 (plus 5), Holandja 356 (—75), Gdańsk 172.75 (plus 5), Londyn 27.48 — 27.48 (plus 3), Nowy Jork 5.55 (plus 2 i pół), Nowy Jork kabel 5.56 (plus 2), Oslo 138.20 (plus 40), Paryż 34.89 (—1), Praga 26.25 (plus 1) Sztokholm 141.85 (plus 35), Szwajcaria 171.83 (plus 13), Włochy 46.67 (plus 2); w obrotach międzybankowych Berlin — 210.35 (—15), w obrotach prywatnych marka niemiecka 39.75 (—25) dolar 5.53 (plus 3), rubel złoty 4.63 dolar złoty 8.95 (plus 1), rubel srebrny 1.42, bilon 0.68.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym interesowano się głównie akcjami metalurgicznymi, jednak z braku zafiarowania do większych transakcji nie doszło. Notowano: Bank Polski 87.75 — 87.50 (—50), Lilpopy 11 (plus 15), Starachowice 10.50 — 10.45 (plus 10).

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza. Notowano: 3 proc. budowlana 42.75 (—25), 4 proc. dolarowa 54.25 — 53.75 (—25), 4 proc. inwestycyjna 108.75, serjewa 113, 5 proc. konwersyjna 59 — 58.75, 5 proc. kolejowa 56.25 — 55.75 6 proc. dolarowa 60.75, 7 proc. stabilizacyjna 57.88 — 57.68 (—37), 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 98, 4 proc. ziemskie 41.75, 4 i pół proc. ziemskie 50.50 — 51.25 (plus 100), 7 proc. ziemskie dol. 42.25, 4 i pół proc. Warszawy 59.50, 8 proc. Warszawy — 54.63 — 54.25 — 54.50 (—13), 10 proc. Radomia 41.75, 4 i pół proc. oblig. Warszawy 5 em. 41, 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. 51.75 — 51.38 (—12). Transakcje nienotowane: 5 proc. konwersyjna 58.50, 8 proc. dillonowska 80.25, 7 proc. śląska 61 — 60.50, 3 proc. renta niemiecka 88, 8 proc. Łodzi 42.25, za 7 proc. warszawską żądano 60.—

### Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Otręby żytnie 8.50 — 8.75, otręby pszenne 9.75 — 10.25, otręby pszenne grube 10.25 — 10.75. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

### NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK  
Loco 11.95 luty 11.60 marzec 11.64 kwiecień 11.70 maj 11.76 — 11.79 czerwiec 11.85 lipiec 11.95 — 11.96 październik 12.18 grudzień 12.28 styczeń 12.36 — 12.37.

NOWY ORLEAN  
Loco 11.76 marzec 11.61 maj 11.76 — 11.77 lipiec 11.93 październik 12.14 — 12.14 grudzień 12.25 styczeń 12.29.

LIVERPOOL  
Loco 6.55 luty 6.24 marzec 6.24 kwiecień 6.28 maj 6.22 czerwiec 6.21 lipiec 6.21 sierpień 6.21 wrzesień 6.21 październik 6.21 listopad 6.22 grudzień 6.23 styczeń 6.24 luty 6.25 marzec 6.27.  
Egipska: loco 9.07 marzec 8.76

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Finale turnieju w Medjolanie

U. S. A.—Czechosłowacja 1:5. — Kanada—Francja 9:0

MEDJOLAN, 6 II. (Tel. wł.). W ostatnich meczach eliminacyjnych turnieju hokejowego o mistrzostwo świata, rozgrywanego w Medjolanie, odbyły się w poniedziałek późnym wieczorem dwa pozostałe spotkania: Belgja grała z Francją, a Włochy z Austrią.

Pierwszy mecz przyniósł wielką niespodziankę. Bita dotychczas niemilosiernie Belgja pokonała Francję nieoczekiwanie 2:0. W drugim spotkaniu Włochy po ciężkiej walce odniosły zwycięstwo nad Austrią w stosunku 2:1.

Wynik ten jest zaskakujący, przyczem porażki pierwszej czynne były zespoły Starów Zjednoczonych i Kanady. Obok nich w finale grają: Czechosłowacja, Austria, Węgry, Włochy, Francja i Szwajcaria.

W wyniku losowania Kanada w pierwszym meczu zmierzyła się z Francją. Forma kanadyjczyków nie pozostawiała nic do życzenia. Atakując cały czas, kanadyjczycy przeprowadzili piękne kombinacje i zwyciężyli w wysokim stosunku 9:0.

W drugim meczu Czechosłowacja walczyła ze Stanami Zjednoczonymi. Tempo meczu było niezwykle szybkie i sily drużyn równe. Czesi wykazali doskonałą formę. W wyniku tych zawodów ponieśli oni nieznaczny porażkę 0:1. Jedyną bramkę zdobyli Amerykanie w drugiej tercji. Wynik ten jest zaskakujący dla Czechosłowacji.

Mecz Włochy — Węgry rozpoczął się późnym wieczorem. Zakończenie jego nastąpi o północy.

W turnieju pocieszenia dla drużyn, które nie doszły do finałów, Anglja grała z Belgją, zwyciężając 3:0.

## Absolwenci Jada do Poznania

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu finałowe mecze w siatkówkę męską o puchar PZGS. Na zawody te wyjadą z Łodzi drużyna Absolwentów, która zajęła w rozgrywkach okręgu pierwsze miejsce. Prócz Absolwentów w meczach finałowych siatkowki mają wziąć udział AZS (Warszawa), Warta (Poznań), Cracovia, Gryf (Toruń), AZS (Lwów), AZS (Wilno) i Jagielonia (Białystok).

W finałowych meczach w koszykówkę o puchar Tryumfu i PZGS spotkają się w Łodzi: w koszykówce żeńskiej IKP — Kruszczyński i w koszykówce męskiej: WKS — Tryumf. Faworytami są IKP i WKS.

## Wysłać delegatów na walne zebranie ŁOZP.

Doroczne walne zebranie łódzkiego okręgowego związku pływackiego odbędzie się w dniu jutrzejszym w lokalu LKS przy ul. Piotrkowskiej o godz. 18.

Na zebraniu tem dokonane będą wybory nowych władz. Jak już po dawaliśmy, poprzednie walne zebranie wyznaczone w grudniu nie doszło do skutku z powodu karygodnej opieszałości klubów, które nie uważały za stosowne wydelegować na nie swych przedstawicieli. Sądzić należy, że tym razem nasze kluby wykażą nieco większe zainteresowanie dla sportu pływackiego, który mimo piętrzących się trudności, rozwija się jednak i czyni widoczne postępy.

## Nowości wydawnicze

Ukazał się na terenie Łodzi miesięcznik społeczno - literacki „Zaranie”, organ uczniów Gimn. Wiecz. dla dorosłych P. O. W. w Łodzi. „Zaranie” pragnie stanąć do pracy społeczno - literackiej wśród młodzieży łódzkich szkół średnich. Numer przynosi wiadomości z dziedziny literatury, polityki spraw społecznych, krajoznawstwa i sportu. Cena numeru 40 gr.

## Biesiada dla łyżwiarzy były popisy na lodowisku w Helenowie

W ubiegły poniedziałek odbyły się na lodowisku w Helenowie wielkie popisy łyżwiarzy w jeździe figurowej. Zgodnie z zapowiedzią w popisach tych wzięła udział elita polskich zawodników z mistrzynią Polski i tryumfatorką ostatnich mistrzostw słowiańskich p. Popowiczową na czele. Imprezy łyżwiarskiej zakrojonej na tak wielką skalę dotychczas w Łodzi jeszcze nie mieliśmy.

Zawody wypadły pod każdym

względem dodatnio i przyczyniły się wielce do popularyzacji sportu łyżwiarskiego w Łodzi. Mimo, iż łyżwiarze dwukrotnie popisowali się (w godzinach popołudniowych i wieczorowych) plac sportowy w Helenowie wypełniły parotysięczne tłumy.

Ogólny zachwyt wzbudziły popisy p. Popowiczowej, oraz bardzo utalentowanej Osorówny, która ostatnio przebywała w Wiedniu na specjalnym treningu. Nieco słabszą klasę, w porównaniu z temi zawodniczkami, w każdym jednak razie dla łodzian niedoścignioną reprezentowała Bzdokówna. W zespole męskim wybijali się mistrz Śląska P. Bresslauer i Grubert, którzy za swe piękne piny i efektowne figury zbierali huczne brawa. Zwłaszcza młody Grubert dzięki swej elastyczności i lekkości popisował się nieprawdopodobnymi wprost zwrotami. Prócz tego wysoką klasę zdemontowali Sejka i A. Bresslauer. Na specjalne natomiast wyróżnienie zasługują młodzieńskie rodzeństwo Kalusów, które w jeździe parami popisowało się niezwykle bogatym programem, wykonanie którego zdradzało nieprzeciętne zdolności młodych łyżwiarzy.

## Najlepsi łyżwiarze popiszą się w Łodzi

Jak nas informują, jednocześnie z międzymiastowym meczem hokejowym Łódź — Warszawa, który odbędzie się w Łodzi w najbliższą niedzielę, LKS organizuje popisy łyżwiarskie w jeździe figurowej.

W popisach tych ujrzymy wicemistrzowską parę Polski Chachlewską — kpt. Theuer. Wysoka klasa jazdy, jaką reprezentuje ta para, gwarantuje nam poziom tej imprezy. W popisach tych mogą wziąć udział również i łódzcy łyżwiarze, przyczem zapisy przyjmuje sekretariat LKS. Piotrkowska 174.

## Dr. Felicja Rozen

med. Choroby dzieci  
Śródmiejska 31  
Telef. 189-59  
przyjmuje od 3—5-ej po poł.

## M. Lewin-Gru

Leka z-Dentysta  
19 Piotrkowska 19  
przyjmuje od 4—9 wiecz.  
w Lecznicy Piotrkowska 294  
przyjmuje od 11—2 p. p.

## Leczenie krótkimi falami radiowymi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizycznej  
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 184-21

## Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07.  
przyjmuje 10—12 i od 5 — 7.

## Instytut Kosmetyczny „DEA“ Henryka Berman

pod kier. lekarza spec. ordyn. na miejscu. CEGIELNIANA 15. tel. 149-07  
przyjmuje od 11—2 i od 3—7 pp.  
Zabiegi kosmetyczne wykonane są syst. „GEDIE“

## Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.  
Andrzeja 4, tel. 228-92

PROSEK z „KOGUTKIEM“ (MIGRENO-NEVROSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENE, NEURALGIE, BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t.p. PROSZKI TE WYRABIAMY W POSTACI TABLETEK. ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM“

## LECZNICA chorób

uszu, nosa i gardła ze stałymi łózkami  
Dr. Dr. J. Imich A. Woliński  
PIOTRKOWSKA 55  
fr. 1 p., tel. 174-74.

## Dr. med. Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

## LECZNICA PRYWATNA D-pa Z. RAKOWSKIEGO

dla chorych na USZY, NOS i GARDŁO  
Przyjmuje chorych przychodzących i stałych (na operacje i t. d.)  
Piotrkowska 67 Tel. 127-81  
od 11 — 2 i 5 — 8.

## Dr. med. HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Piotrkowska 10 Tel. 245-21  
Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5—9 w w niedz. i święta od 10—1 pp.

## Dr. med. MIECZYSLAW MARKOWICZ

Choroby kobiece i położnictwo  
Sienkiewicza 3/5  
Telef. 202-42 lub 143-40  
Przyjmuje od 6 — 8 wiecz.

